

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000  
 " " " Kraju " 7.500  
 " " " za gran. " 10.000  
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 14.000 mk. miesięcznie.

**Cena 300 mrk.**  
 Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.  
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1000 mk. (5 szpalt  
 za wiersz Nekrologi 600 " 5 "  
 nonparel. Nadesł. po tekśc. 750 " 5 "  
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8 "  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk!  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent,  
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

**Dziś premiera!!!**

**Casino**

**Dziś premiera!!!**

Monumentalne  
 wszechświato-  
 we arcydzieło  
 filmowe p. t.

## Monna Vanna

podług genjal-  
 nego pisarza  
**M. Maeterlincka**

Realizacja znakomitego  
 reżysera — **Ryszarda Eichberga.**

Rolę tytułową Kreuje  
 słynna piękność — **LEE PARRY.**

W rolach głównych: Lydja Salmonowa, Paweł Wegener, Albert Steinrück, Olaf Fjord, Paweł Grat i inni wybitni artyści ekranu. — W akcji bierze udział przeszło 30.000 osób. — Dekoracje i budowle projektowali prof. Jacques Rofmil i Kurt Richter. — Wykon. „Monny Vanny” kosztowało 200.000 dolarów.



**Gunnar Tolnaes**

## „Jego ostatni flirt”

Dziś i jutro!  
 Ostatnie 2 dni!

w 6-akt. arcydziele filmowym

### Nowootworzony salon mód „Maison Nouvelle”

PIOTRKOWSKA 92

poleca Sz. Paniom na nadchodzący sezon najświeższe modele. Wykonują zamówienia z powierzonego i własnego materiału. Oryginalne kreacje wiedeńskie już nadeszły i są do obejrzenia. Ceny przystępne. 147-1

### SPIRYTUS 94%

wyższego gatunku dla fabryk, kooperatyw, aptek za zezwoleniami stale na „WOLA-KRYSZTOPORSKA” Łódź, ul. Przejazd 30.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH  
**S. LENKINSKI**  
 Piotrkowska 107,

wykonywa wszelkie roboty, wcho-  
 dzące w zakres męskiego kra-  
 wiectwa podług najnowszych mo-  
 dell, z własnych jakoteż powle-  
 rzonych materiałów.

### Teatr „SCALA”

Dziś, o godz. 8 30 wiecz.

### SUBLOKATORKA

**Józef WĘGRZYN**  
 z całkowitym zespołem — teatru „Rozmaitości”  
 Bilety z datą 1 marca są ważne dziś.  
 Bilety w kasie teatru. 219-1

### O sankcję granic Rzeczypospolitej.

Artykuł 87 traktatu wersalskiego przewidywał, że wschodnie granice Polski będą ustalone przez główne państwa sprzymierzone. Cztery i pół lat artykuł ten był martwą literą. Polska sama faktycznie swoje granice wschodnie ustalała i krwią swoich żołnierzy i układami z ościennymi państwami. Ale za to właśnie spadały na nią zarzuty, oskarżenia i narzekania.

Czego chciał zachód od Polski w tej sprawie, nie wiadomo? Państwo bez granic

choćby z jednej strony istnieć nie może; wprost nie daje się pomyśleć czekanie z założonymi rękami na przeprowadzenie tej granicy. I oto w Rydze i w najróżniejszych z Litwą perypetyjach linia graniczna na wschodzie została przeprowadzona. Ostatni jej brakujący odcinek wyznaczyła teraz łaskawie rada ligi narodów. Przyszedł moment, kiedy najbardziej przeświadczeni o prowizoryczności państwa polskiego musieli zrozumieć, że prowizorium przechodzi w stan stały. I o to

zaczął się niby dokoła tego ostatniego odcinka granicy krwawy taniec litewski. Szaulisy i regularna armia, podejrzanie oddziały wielojęzyczne, mimowolne utarczki, a jednocześnie noty i protesty i z Moskwy i z Kowna.

Rząd polski przyjął tę batalję dyplomatyczną i wyraźnie postawił sprawę, że raz wreszcie granica wschodnia Polski musi być usankcjonowana. W rezultacie mamy znaną już przygotowawczą decyzję rady ambasadorów z dnia 21-go b. m. Bodaj by tą „preparandą” nie uśpiono naszej czułości. To żelazo musi być ukute do końca, póki jest gorące.

Są okoliczności, które przemawiają za tem, że moment jest do tego zupełnie odpowiedni. Anglja gotowa jest popierać wszelką stabilizację. Tam już oddawna istnieje tendencja do położenia kresu wszystkim zamieszaniom i niepokojom i zniszczenia gniazd, z których one plenią się. Nawet ignorancja angielska, co do spraw Europy wschodniej, nie stanie na przeszkodzie zrozumieniu, że takim ogniskiem zamętu muszą być wbrew swojej woli organizmy państwowe bez usankcjonowanych granic. Sądzić należy, że lekkość, z jaką dyplomacja zachodnia doszła do decyzji o Klajpedzie pomimo niesłychanego sponiewierania autorytetu tejże entente'y, a szczególnie Francji, przez litwinów, pochodziła przedewszystkiem z tendencji do położenia kresu niepokojom. Niech sobie litwini osiadają w Klajpedzie,

byleby wzamian za to powracal nad Bałtykiem stały spokój.

Kierując się tą tendencją stabilizacyjną, Anglja, pomimo innych względów życzliwości dla jednych, niechęci dla innych, musi popierać konkretne projekty usankcjonowania granic.

Stanowisko Francji w chwili obecnej opierać się musi na wyrachowaniu politycznym bardzo trzeźwym. Węzły przymierza angielsko-francuskiego rozluźniają się, to już nie krzepka linia przymierza, a słabiutki sznurek papierowy, który lada chwila na obecnej niepogodzie Ruhrskiej pęknie.

Francji grozi osamotnienie, a samo jego przecucie połączone z nieustającym denerwującym oczekiwaniem rewanzu niemieckiego, mniej lub bardziej uzasadnionemi, czyni sytuację polityczną III Republiki nienajprzyjemniejszą. Nic też dziwnego w tym momencie zjawil się cień aljansu francusko-rosyjskiego, i że wbrew wszelkim zaprzeczeniom cień ten powoli pocznie przyoblekać się w kształty realne. Należy jednak przypuszczać, że przezorna polityka francuska, zanim dojdzie do dalekiego jeszcze układu z permanentną rewolucją rosyjską, zechce wyzyskać przeciw swemu osamotnieniu realne możliwości sojuszu z Polską i Czechosłowacją.

Nie zadowolą one jej, nie ludźmy się, ale tej asekuracji Francji nie opuści. Aby zaś z niej skorzystać, nie można pozwalać dalej, aby artykuł 87 traktatu wersalskiego miał tylko

**Hazomir Al. Hościuszki 21.**  
 W sobotę, d. 8 marca rb. o godz. 8.30  
 Wielki tradycyjny  
**BAL PURYMOWY.**  
 Po programie tańce do świtu.  
 Bilety do nabycia w lokalu Towarzystwa  
 „Hazomir” od 8 wiecz. 175-3

**Pokój stołowy**  
 krzesła skórą kryte, 185-9  
**sypialka mahoniowa**  
 mało używane zaraz do sprzedania.  
 Wiadomość w składzie mebli S. Salomonowicz i S-ka, Dzielna 13.

znaczenie bicza przeciw Polsce. Trzeba z tem raz skończyć, bo inaczej doprawdy do czego ma się sprowadzać konwencja polsko-francuska? Czyż tylko do tego, aby nam utrudnić wszelkie porozumienie nieodzowne z ościennymi państwami? Czy do tego, żeby nas wciągać do konfliktów bez żadnego dla nas rozumiałego i jasnego interesu?

Polityka francuska te właśnie kwestje najwidoczniej przejrzała i dlatego nawet inicjatywa decyzji rady ambasadorów wyszła ze strony Francji. Ale na tem nie może się skończyć. Rozumiemy, że Francja musi dojść do takiego lub innego modus vivendi z Rosją. Polska pierwsza jest za tem, aby stosunki między państwami poczęły schodzić z posiadanej przez wojnę drogi nienawiści i wchodzić na tory pacyfikacji. Ale granice wschodnie Polski czekać na to nie mogą. Wóz ruszony teraz z miejsca musi dojechać do celu. W przeciwnym razie groziłoby Francji utracenie wpływu w Polsce, jeszcze zanim zakwitnie przyjaźń z sołtami.

# O granicę z Litwą.

## Alarmy

### prasy francuskiej.

#### Francja musi pomóc zagrożonej Polsce.

PARYŻ, 26 lutego. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — W sprawie zajęć kłajpedzkich, oraz w strefie neutralnej cała prasa francuska stwierdza jednomyślnie, że zostały one wywołane przez Niemcy.

Podczas ostatniego posiedzenia izby francuskiej poruszył tę sprawę poseł Daudet. Oświadczył on między innymi, co następuje:

Niemcy wznieśli pożar na wschodzie, gdyż ludzą się nadzieją, że tym sposobem uda im się uwolnić od okupacji francuskiej. Rząd francuski powinien teraz przerzucić jaknajwięcej wojska do okupowanej części, albowiem Niemcy dokładają wszelkich starań, ażeby przy pomocy wschodu spowodować odwet. O ile chcemy wygrać kampanję nad Rurą, to powinniśmy zabiegi niemieckie zupełnie udaremnić.

Inny poseł, Prevost de Launay, postawił pytanie, czy rząd francuski zdaje sobie wogóle sprawę z sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, zagrożona inwazją Rosjan. Polska jest naszą sojuszniczką, mówił poseł, powinniśmy ją wspomagać ze wszystkich sił. Na to odrzekł minister wojny, że Francja o Polsce nie zapomina i, że będzie ją według wszystkich swych sił wspomagała.

Po posiedzeniu w izbie odbyło się posiedzenie komisji wojskowej, gdzie min. Maginot zapewnił zgromadzonych posłów, że neutralność niemiecka w razie konfliktu na wschodzie będzie zupełnie zagwarantowana, chociażby przez to, że wojska francuskie zajęły zagłębie Ruhry.

Pismo rządowe „Echo de Paris“ domaga się wojskowego poparcia Polski i przenosi do Gdańska. Wobec tego należy tej ewentualności już zawczasu zapobiec. Zaostrzenie stosunków, powiada „Echo de Paris“, pociągnie za sobą zastosowanie jeszcze ostrzejszych środków i represji wobec Niemiec w Westfalji i Nadrenji.

„Temps“ powiada, że Polsce dopomoże się najlepiej przez to, że złamię się zupełnie i jaknajwcześniej wszelki opór niemiecki.

## Sfery bankowe przeciwko min. Grabskiemu.

Rozsiewanie fałszywych pogłosek. Za rządów p. Michalskiego było im lepiej.

W związku z dzisiejszą dyskusją w sejmie o pierwszym projekcie skarbowym min. Grabskiego, a mianowicie emisji 6 proc. bonów złotych, pewne sfery bankowe w Warszawie rozpowszechniły wczoraj pogłoski o nieuniknionej dymisji p. Grabskiego. Pogłoski te jest na niczem nie oparta, projekt ma zupełnie zapewnione uchwalenie w sejmie i agitacja i opozycja bankowa nie pod tym względem nie wskóra. Ciekawe, że te właśnie sfery, jako swojego kandydata na miejsce p. Grabskiego, wymieniają p. Jerzego Michalskiego.

## Pozegnanie podsekr. stanu Strasburgera.

### Uznanie dla jego działalności.

WARSZAWA, 26 lutego. (Telef. od nasz. koresp.)

W ubiegłą niedzielę urzędnicy min. przem. i handlu ogłosił i rozłożył podsekretarza stanu dr. Henryka Strasburgera, który przeszedł jak wiadomo, na stanowisko podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych.

Ustępującego dr. Strasburgera, żegna w imieniu urzędników dyrektor departamentu p. Malangiewicz podkreślił w dłuższym przemówieniu ogromne zasługi p. Strasburgera dla ministerstwa, którego od 4 i pół lat był stałym kierownikiem i organizatorem, a także jego zasługi dla utrwalenia i rozwoju życia gospodarczego państwa polskiego. Dyr. Malangiewicz przypomniał, obecnym historii powstania obecnego minister. przem. i handlu, niezapomniane dni listopadowe 1918 r.,

kiedy to urzędnicy min., składający się zaledwie z 30 osób, pod kierunkiem p. Strasburgera rozsykali się po mieście, biorąc do pomocy znajomych, aby w ciągu jednego dnia obiać wszystkie urzędy, biura, magazyny, składy, zajmowane przez okupantów i prowadzone przez setki oficerów niemieckich. Wyrażając szczerzy żal z powodu ustąpienia p. Strasburgera, dyr. Malangiewicz złożył mu życzenia pomyślnej pracy na nowej placówce i wreczył mu, jako upominek od urzędników, piękny obraz batalisty Rozena. Jedną z urzędniczek dodała do tego ozdoby adres z podpisami.

W odpowiedzi na to wzruszony p. Strasburger dziękował zebrany, podnosząc zasługi urzędników i wyrażając żal, że opuszcza instytucję, z którą się żył bardzo mocno.

proszą, aby zechciały wziąć od Francji pewną ilość taboru kolejowego i szyn.

Podobno minister robót publicznych Letrocque zdecydował się udzielić na ten cel część zasobów, które Francja w swoim czasie otrzymała w taborze i szynach od Niemiec.

## GOSPODARKA PO LITEW-SKIEJ STRONIE.

WILNO, 26 lutego. (AW). Kierownictwo oddziału samoobrony w gminie smółweńskiej zwróciło się 24 b. m. do wojskowych władz litewskich z żądaniem niezwłocznego zwrotu zarekwirowanych w dniu 23 b. m. podwód w rejonie lasu zegaryjskiego.

W odpowiedzi na to dowództwo batalionu litewskiego, stacjonowanego na odcinku byłej linii demarkacyjnej, w gminie smółweńskiej, zagroziło oddziałowi samoobrony skłębienie karna.

WILNO, 26 lutego. (PAT). Według nadchodzących wiadomości, ludność części b. pasa neutralnego, przyznanego Litwinom, jest w najwyższym stopniu rozoryzowana. Władze litewskie nie objęły przyznanego Litwie terytorium, wskutek czego panuje tam chaos. Doprowadzona do rozpaczliwej ludności wsi pow. Szyrwinty, samorzutnie uzbroidła się i dokonała napadu na Szyrwinty.

Straty są znaczne, szczegółów brak.

## „SZCZERE ZADOWOLENIE“.

BERLIN, 26 lutego. (AW). Podając wiadomości o nocie Polski do rady ambasadorów w sprawie uznania wschodniej granicy polsko-litewskiej przez wielkie mocarstwa, „Vossische Zeitung“ pisze: Fakt, że walka o granice polskie została przeniesiona na teren dyplomatyczny, oraz że strzelanina na granicy polsko-litewskiej ustała, oznacza widoczne rozpreżenie na wschodzie. Rozpreżenie to — pisze dziennik — winno być z naszej strony szczerze powitane, gdyż uwolni nas ono od trosk, że terytorium wschodnie Rzeszy zostanie wciągnięte do zaklęta po tamtej stronie kordonu.

## PAPIEŻ DO PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO.

WARSZAWA, 26 lutego. (PAT). Prezydent Rzplitej otrzymał następującą depeszę od Ojca św., Piusa XI, w odpowiedzi na telegram z życzeniami z okazji pierwszej rocznicy koronacji Ojca św.

„Jego ekscelencja, prezydent Rzplitej w Warszawie.

Głęboko wzruszeni życzeniami, które wasza ekscelencja była łaskawa nam wyrazić, gorąco jej za nie dziękujemy i jest nam szczególnie miło ponownie jej zapewnienia uczuć naszej specjalnej życzliwości dla jej szlachetnego kraju oraz życzenia, jakie żyjemy dla jej pomyślności i jej szczęścia.

(—) Pius XI, papież.

## PRZEDŁUŻENIE ULG CELNYCH

WARSZAWA, 26 lutego. (Telef. od nasz. koresp.)

Wydział cel min. skarbu zawiadomił komory celne, że ulgi celne z dnia 21 października roku zeszłego została przedłużona aż do nowego zarządzenia.

## TRANZAKCJE W ZŁOTYCH SA DOPUSZCZALNE.

WARSZAWA, 26 lutego. (AW). Według wiadomości ministerstwa skarbu transakcje w złotych polskich są już w obecnym czasie zasadniczo dopuszczalne, takkolwiek sprawa stosunku kursu dla tych transakcji nie jest narazie definitywnie ustalona.

## PROTEKTORZY „FLEGP“ BEZ DPU-TU.

KATOWICE, 26 lutego. (Rat) W nocy z dnia 23 na 24 b. m. pomiędzy Szopienicami i Sosnowicami skradziono 40 km. przewodnika miedzianego na obu liniach telefonicznych Katowice—Warszawa, wskutek czego połączenie uległo przerwie.

## Wiarołomstwo litwinów.

WILNO, 26 lutego (AW). W piątek zgodnie z zapewnieniem przedstawiciela litewskiego, że zawiadomi o bliższym terminie i miejscu pertraktacji w sprawie linii delimitacyjnej pomiędzy Polska a Litwą na podzielonym przez ligę narodów pasie neutralnym, jeden z przedstawicieli litewskich zakomunikował dowódcy placówki straży granicznej nad Mereczanka, że w porozumieniu się z Kownem oświadczył, że rząd litewski bezpośrednio połączy się z Warszawą i przeprowadzi pertraktacje do ścisłej linii delimitacyjnej. Jednocześnie przedstawiciel Litwy oświadczył, że może służyć wyjaśnieniami, o ile przedstawiciele Polski tego sobie życzą.

Wobec tego wyznaczona przez delegację rządu w Wilnie komisja z p. Okuliczem na czele, która już bawiła w Olkiennikach, powróciła do Wilna. Poza tym p. Łukasze-

wicz, komendant powiatowej straży granicznej i mjr. Winczewski porozumieili się z przedstawicielem Litwy co do wymiany listów. Należy zaznaczyć, że przy pierwszym ustnym porozumieniu przedstawicieli litewskich i komisji polskiej zostało ustalone, że od tej chwili ustaje wszelka akcja zbrojna.

Umowy tej litwin nie dotrzywali i w nocy z piątku na sobotę zaatakowali Podkamień, zaatakowali ta miejscowość. Następnie w nocy z soboty na niedzielę zaatakowali Kalańce i Splengieniszki.

WILNO, 26 lutego. (AW). Dnia 26 b. m. o godz. 19 oddział litewski w sile 300 ludzi zaatakował placówkę straży granicznej w Przełajach. Dzięki energicznej obronie straży granicznej atak został odparty i oddział litewski zmuszony do cofnięcia.

## Uznanie dla straży granicznej.

### Rozkaz min. spraw wewnętrznych.

WILNO, 26 lutego (PAT). Ogłoszono tu następujący rozkaz ministra spraw wewnętrznych Sikorskiego, skierowany do policji i straży granicznej na terytorium, przyznanem Polsce, b. pasa neutralnego

„Na barki administracji włożono obowiązek objęcia przyznanego Polsce części pasa neutralnego. Dnia 15 lutego oddziały policji państwa wej i straży pogranicznej przystąpiły do wykonania tego zadania.

Podczas akcji doszło w wielu miejscach do krwawych starć ze zbrojnymi bandami, zorganizowanymi przez nielegalny w stosunku do decyzji delimitacyjnej, rząd li-

twowski, a nawet do walk z regularnymi wojskami litewskimi, bezprawnie znajdującymi się na terytorium pasa neutralnego. Konstatując wysokie poczucie obowiązku, mestwo i poświęcenie, z jakimi oddziały, użyte do tej akcji, ponosząc ofiarę krwi w służbie najjaśniejszej Rzplitej, wykonały włożone na się zadanie, wyrażam im uznanie i podziękowanie w imieniu rządu. Rozkaz ten przeczytać we wszystkich oddziałach policji państwowej i straży granicznej, biorących udział w akcji, oraz przesłać wszystkim batalionom straży granicznej i wszystkim urzędom policyjnym“.

## Pomoc dla bezrobotnych.

Ponowna demonstracja. — Narady w ministerstwie skarbu. — Odezwa min. pracy.

WARSZAWA, 26 lutego. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj w południe na placu Napoleona zebrało się znowu kilkadziesiąt bezrobotnych, którzy po pewnym czasie udali się przed gmach minist. pracy i opieki społ. Bezrobotni tym razem zachowywali się zupełnie spokojnie i wysłali do min. delegację, którą przyjął podsekretarz stanu p. Simon.

Jednocześnie o godz. 11 zrana odbyła się w min. skarbu narada, w której wzięli udział minister skarbu p. Grabski, komisarz rządu p. Anus, dyr. dep. min. pracy i opieki społ. p. Szubartowicz.

Naradzano się nad sprawą wyjednaną sum na rozpoczęcie robót inwestycyjnych miejskich, w których znajdują prace bezrobotni.

O ostatnich demonstracjach bezrobotnych, trwających już od paru dni, min. pracy wydało następujący komunikat:

Wzrost bezrobocia w ostatnich

czasach w Warszawie ma charakter przejściowy i wynikał ze wstrzymania robót budowlanych z powodu warunków atmosferycznych. Okres ten jest specjalnie ciężki dla bezrobotnych w roku bleżącym w związku z szalejącą drożyzną, co właśnie budzić musi wrzenie wśród pozabawionych pracy. Do istotnie bezrobotnych przyłączają się w czasie demonstracji żywioty nie z bezrobociem nie mające wspólnego, które starają się wyzyskać niezadowolenie bezrobotnych dla celów wrogich państwowości polskiej. Aby prawdziwym bezrobotnym przyjsić z pomocą, rząd na początku bieżącego tygodnia podejmie miejskie roboty inwestycyjne, oraz zorganizuje pomoc doraźną w postaci darmowych obiadów dla bezrobotnych, którzy ze względów technicznych nie będą mogli od razu być skierowani do odpowiednich robót.

## FALA DROŻYZNY.

WARSZAWA, 26 lutego. (AW) Według przypuszczeń wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w miesiącu lutym, w porównaniu ze styczniem, wyniesie prawdopodobnie 50 proc.

## O BEZPIECZEŃSTWO KOPALN.

KATOWICE, 26 lutego. (A.W.) Wyższy urząd górniczy w Katowicach udzielił przedstawicielowi „Agencji Wschodniej“ informacji o obecnym stanie kopalni, zalanych przez Brynicę. Rzeczoznawcy spraw wodnych uznali, że stałe zabezpieczenie kopalni przed zalewem może zapewnić tylko regulacja rzeki Brynicy. Obecnie toczą się pertraktacje na temat, kto ma prze-

prowadzić regulację i z jakich funduszy.

Prowizoryczne zabezpieczenie rzeki już nastąpiło tak, że niema obaw co do nowej katastrofy.

## ECHA ZAMKNIĘCIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

BERLIN, 26 lutego. (A.W.) — Pruski minister spraw wewnętrznych Severing przyjął onegdaj na posłuchaniu posłów polskich do sejmiku pruskiego, interweniujących w sprawie zawieszenia „Gazety Olsztyńskiej“. Minister przyrzekł porozumieć się z nadprezydentem dla Prus wschodnich i rozpatrzyć wszelkie dokumenty, przedstawione mu przez posłów Sierakowskiego i ks. Barszczewskiego.

## REALIZOWANIE POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

WARSZAWA, 26 lutego. (AW). Wobec tego, że część pożyczki francuskiej otrzymanej przez Polskę w wysokości 400 milionów franków, zrealizowana będzie w naturze, ministerstwo kolei zwróciło się do władz miarodajnych z

# Walka z falą drożyzny mięsa.

## Inicjatywa Towarzystwa aprowizacji miast.

Tow. aprowizacji miast Polski wniosło na ręce komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną następujący memoriał w sprawie drożyzny mięsa.

„Towarzystwo nasze pozwala sobie zwrócić się z niniejszym memoriałem do Pana komisarza w najbardziej może bolącej i zgrubnej dla ludności miejskiej sprawie zaradzenia brakowi i drożyznie mięsa.

Czujemy się powołani do tego zadania, gdyż będąc w formie handlową ujętym zrzeszeniem magistratów i mając na celu dostarczać nie ludności masowych artykułów spożycia, w swoim czasie, mianowicie w ciągu ubiegłego roku, zorganizowaliśmy aparat dla hurtu mięsnego i w tym celu zawiazaliśmy handlowe stosunki z rumuńskimi hodowcami i hurtownikami.

Wziawszy się do przeprowadzenia tych zamierzeń własnymi siłami i środkami, musieliśmy niestety, ze względu na ówczesną koniunkturę rynkową, z importu bydła narazie zrezygnować, gdyż sytuacja na rynku mięsnym w Warszawie, nie była tak rozpaczliwa, jak to dziś ma miejsce i musieliśmy siłą rzeczy ograniczyć swoją działalność do handlu bydłem pochodzenia krajowego, co naturalnie nie mogło wpłynąć na stan naszego rynku.

Tymczasem, poczynając od połowy ub. r., ceny mięsa zaczęły się stale i w szybkim tempie podnosić, co spowodowało, że kapitał wyłożony początkowo na przeprowadzenie akcji mięsnej stawał się z miesiąca na miesiąc coraz mniej wystarczającym na zakupy.

Wobec powyższych faktów i nie mając znaleźć ani poparcia, ani pomocy finansowej, zmuszeni byliśmy akcję rzeczoną przerwać, aż do nadejścia innych warunków lub otrzymania większych środków finansowych.

Stwierdzamy, że przyczyną niepowodzenia przedsięwziętej dotychczas akcji zwalczania braku i drożyzny mięsa, było nieracjonalne wykorzystanie funduszy rządowych przez organizacje, które odpowiedniego doświadczenia i znajomości rzeczy w tym celu nie miały i skutecznej akcji, nie znając rynku i źródeł zakupu, przeprowadzić nie mogły.

Musimy zauważyć, że gdyby nawet hurtownicy mięśni byli ludźmi odpowiedzialnymi, to jednakże, ze względu na coraz bardziej wysokie ceny, kapitały, pracujące na dowóz bydła do Warszawy, są za małe, aby mogły uczynić zadość potrzebie, więc zwykła cen powoduje brak gotówki na rynku mięsnym, a to ze swej strony vice versa wywołuje znów brak towaru i dalsze nieuniknione podwyższanie cen i możliwość nieuczciwego wyzyskiwania sytuacji.

Biorąc pod uwagę, że sama

Warszawa potrzebuje na zużycie około 2000 do 3000 sztuk bydła rogatego tygodniowo, że cena sztuki waha się obecnie około sumy 200.000 mil. mk. i że kapitałem włożonym w ten handel, można obracać nie więcej, jak dwa razy na miesiąc, trzeba skonstatować, że rynek bydłowy, tylko warszawski, wymaga około półtora miljarda marek. Sum tak dużych w obrocie handlowym mięsnym nikt nie posiada i to jest powodem rozpaczliwej dzisiejszej sytuacji.

Wyszczególnione wyżej fakty, same przez się dyktują jedną tylko radę dla odwrócenia złego, jeżeli rzeczywiście się chce położyć kres panującym w tej dziedzinie fatalnym stosunkom, t. j. stworzenie możliwości rzucenia na rynek wewnętrzny przynajmniej około tysiąca sztuk bydła tygodniowo, co momentalnie stworzyłoby konkurencję dla bezkonkurencyjnej dotąd organizacji hurtowników i tem samem, wskutek dostatecznego nasycenia rynku, bezwzględnie zahamowałoby ten wzrost cen, a nawet bardzo jest prawdopodobne, że znakomicie je obniżyło; innego środka na drożyznę mięsa nie ma i być nie może, gdyż brakowi mięsa środki o charakterze administracyjno-represyjnym nigdy nie zaradzą.

Samo przez się wynika z powyższego, że zakup bydła wyłącznie na rynku wewnętrznym byłby tylko półśrodkiem, w skutkach nie bardzo wydatnym, a więc nasycenie rynku musiałoby się odbywać głównie drogą importu bydła z zagranicy, t. j. z Rumunii, gdyż kraj ten jest obecnie najtańszym i najdogodniejszym źródłem zakupu, co nam pozwalają stwierdzić ciągle nadsyłane oferty.

Posiadając odpowiednią w tym celu organizację fachową i znajomość dokładną warunków handlu terenu rumuńskiego i stosunków wewnętrznych, a przede wszystkim odpowiedni zasób doświadczenia i fachowców, towarzystwo nasze gotowe byłoby w każdej chwili rozpocząć na nowo przerwana akcję mięsna, jeżeli mogłoby liczyć na realną pomoc rządu w przeprowadzeniu zamierzeń.

Pomoc ta musiałaby się wyrazić:

- 1) przedewszystkiem w wyasygnowaniu na zakup bydła sumy nie mniejszej, niż pół miljarda, która na żadne inne cele nie mogłaby być użyta;
- 2) w ułatwieniach ze strony ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych przy przepuszczeniu przez granicę, przez delegowanie specjalnie w tym celu lekarza weterynaryjnego na punkty przepływu bydła;
- 3) w ułatwieniach ze strony ministerstwa kolei żelaznych przy otrzymywaniu wagonów dla bydła.

## Czeladnicy rzeźniccy o projektach rzeźników.

Otrzymałmsy ze związku czeladników rzeźniczych następujące pismo:

Szanowny p. Redaktorze! Uprzejmie prosimy o pomieszczenie na łamach swego poczytelnego pisma tych kilku słów prawdy, do wypowiedzenia których zmusza nas obowiązek obywatelski.

W dniu 24 lutego r. b. na łamach wszystkich dzienników, wychodzących w Łodzi, ukazał się artykuł spowodowany naradą paskarzy mięsnych z odnosnymi czynnikami w referacie do walki z lichwą, pod nagłówkami: „Jak okiełznać wreszcie pasek mięsny?“, „Apel do społeczeństwa“ i innymi.

W oświadczeniach przewodniczącego paskarzy mięsnych p. Lutrosińskiego zasługuje na szczególną uwagę kilka wywodów i punktów, zapomocą których bardzo nieumiejętnie stara się on zasłonić właściwych winowajców i współników paska mięsnego.

W swych wywodach p. Lutrosiński ubolewa nad tą drożyzną lecz nie domaga się podwyżki cen ale żąda uporządkowania handlu wieprzami i regulacji cen, co możliwym jest jedynie przy wprowadzeniu w życie następujących punktów:

- 1) ograniczenia targów wieprzami do 3 razy w tygodniu, ponieważ spekulanci przetrzymują wieprze;
- 2) aby uzyskać tańsze mięso, trzeba według p. L. pozwolić p.p. paskarzom na zajmowanie się ubojem w rzeźniach miejskich i
- 3) dla uregulowania cen na mięso, wyznaczyć komisję z samych paskarzy.

Aby więc udowodnić i oświecić społeczeństwu obiektywny stan sprawy, odpowiadamy na wszelkie wywody rzeźników następującymi szczegółami:

Co do wywodów p. Lutrosińskiego w sprawie punktu pierwszego, musimy zaznaczyć, iż niechodzą tutaj p. Lutrosińskiemu o zmuszenie handlarzy do sprzedawania taniej wieprzów, lecz o co zupełnie innego. Otóż mamy dużo czeladzi i biedniejszych majstrów którzy nie posiadają dość kapitału na duży zakup, przeto nie mogą tworzyć zapasów a kupują tylko wtedy, gdy utargują trochę pieniędzy. Wobec tego ograniczenie dni targów odbija się ujemnie na ich interesach i większość z nich zmuszona będzie zniknąć zupełnie, co ma się rozumieć będzie tym wielkim handlarzom mięsnym bardzo na rękę, gdyż zmniejszy się konkurencja, natomiast wzrosnie ilość robotników bez pracy i można będzie lepiej wyzyskać już i tak wyzyskiwanych czeladników.

Jako dowód przytaczamy fakt, iż często u nas na targu przy Rzeźni miejskiej praktykowane jest branie w komis sprzedazy wieprzów przez większych handlarzy, np. p. Woskowicza i Matłackiego, którzy, prócz swych wieprzów, biorą i od przyjezdnych handlarzy takowe w komis, sprzedając rzeźnikom często na żywą wagę po wygórowanej cenie, o czem dobrze wie p. Lutrosiński i co właśnie jest pierwszym krokiem do paska lokalnego. Ograniczenie zatem dni targów bynajmniej nie wpłynie na polepszenie obecnego położenia, gdyż wieprze nieraz przez dzień drożeją od 200 do 500 marek na 1 klg.

Drugą przyczyną drożyzny i braku mięsa bywa masowe solenie mięsa wieprzowego i przetrzymywanie go na pasek, o czem świadczą następujące fakty: Bogaci rzeźnicy w osobach pp. Gólkowskiego, Kuleszy, Ruszczyka, Krygiera, Pełznika, K. Pawłowskiego, Elsingera i Kubiczka, na czele z p. Lutrosińskim, oraz firmą „Zjednoczeni rzeźnicy“ i inni, kupują wieprze całymi wagonami, nie sprzedają mięsa lecz kładą do soli szynki, boczek, balerony i łopatki, pozostawiając jedynie do sprzedazy część słoniny i schaby, za co, ma się rozumieć, biorą dość wygórowaną cenę, reszta zaś w soli trzymają do czasu, kiedy cena początkowo się podniesie, a mając ciągle takie zapasy, czernią kolosalne zyski, i na targu znów sami powodują tem brak wieprzy, wywołując drożyznę. I to właśnie jest głównym paskiem mięsnem.

Natomiast bardzo dziwnem wydaje nam się iż w stosunku do żądań p. p. paskarzy wyszczególnionych w punktach 1 i 2 pan komisarz rządu zalał stanowisko przychylnie. To właśnie zmusza nas do wyświetlenia niektórych szczegółów, mających związek z niniejszymi punktami.

Bardzo niezrozumiałem nam się wydaje, iż istnieje w Łodzi spółka Czeladzi Rzeźniczych nigdy nie była wyrywana przez odnosne władze do walki z lichwą na podobną wspólną konferencję, pomimo to, iż przed jej mogłaby dać cenniejsze wskazówki, niż rzeźnicy, ponieważ nie stoi na punkcie wyzysku, czego dowodem są następujące dane.

Spółka Czel. Rzeź. zabija tygodniowo do 10 wieprzów, pomimo tego daje utrzymanie 8 osobom, w tej liczbie 3 czeladzom z pensją tygodniową po 50.000 marek, natomiast wielcy rzeźnicy na 300 do 400—wieprzy tygodniowo zatrudniają do 30 czeladzi z płacą od 15 do 35.000 mk. tygodniowo, a p. Gólkowski na 20 do 30 wieprzy tygodniowo ma 2 czeladzi z płacą 30 do 40.000 mk. tygodniowo i tak dalej. Pomimo to Spółka Cz. Rzeźniczych dotychczas żadnego deficytu nie przyniosła.

Z tego widzimy, jak bezpodstawne są twierdzenia tych, którzy dowodzą, iż czel. pracujący w rzeźniach, są przyczyną drożyzny.

Widocznie nie znają oni starego przysłowia „Wilka iakbvs nie karzył, on zawsze w las patrzy“.

Racz przyjaść. Sz. P. Redaktorze wyrazi głęboki szacunek i poważania, z którym pozostaje

Zarząd Zw. Czel. Rzeźniczych w Łodzi:

Prezes: B. Kabał.

Za sekretarza: K. Duszyński. Łódź, dnia 27 lutego, 1923 r.

## Teoria i praktyka.

Celem uregulowania anormalnej sytuacji w handlu hurtowym wieprzami kierownik do walki z lichwą dr. Grabowski zwołał konferencję handlarzy hurtowników rzeźników i konsumentów. Hurtownicy wykazywali, że wieprze trudno dostać, bo chłon wstrzymuje się od sprzed., każdy z nich trzyma się cen giełdowych i według nich sprzedaje. Żywy wieprz kosztuje obecnie przeszło 2000 mk. klg., co zresztą zgodne jest z cenami giełdy. Biorąc pod uwagę ceny wieprzy, wskazywane przez hurtowników, określono cenę dla rzeźników na podstawie przepro-

wadzonej kalkulacji na mięso, tłuszcze i wyroby masarskie. Odnosny cennik złożono w referacie walki z lichwą celem zarejestrowania takowych. Mimo tej zwykłej cen korzystają z niej znakomicie spekulanci i przywożą tłuszcze z prowincji po cenach niskarskich. Urzędnicy referatu przywołali Jana Iwczenko (Rzgowska 5), który szmuglował słoninę z prowincji i sprzedawał ją po 2.000 mk. za klg. Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej, a znalezione przy nim 283 funty słoniny zaskwestrowano. (bip).

## Wiadomości bieżące.

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami mglisto, potem deszcz; wzrost temperatury. Wiatry południowo-zachodnie.

### Uchwały wydziału powiatowego sejmiku.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego uchwalono stope podatkową na rok 1923 w następujący sposób:

- 1) Od zwierząt domowych — 200 proc. w stosunku do podatku państwowego; 2) od broni i polowania — 300 proc. w stosunku do opłat państwowych; 3) od zabaw i widowisk — 100 proc. ceny biuletowej; 4) od piwa — 10 proc. pobieranych przez państwo sum; 5) od alkoholu — 30 proc. akcyzy.

Uchwalono też na szkolnictwo zawodowe, elementarne i pozaszkolne 9.273 tys. mk., na zasiłki dla gmin na budowę gmachów szkolnych 15 proc. sumy kosztorysowej 90 milionów, razem na oświata — 99.273.000 mk.

Z inowacji oświatowych należy zaznaczyć przekazanie spraw oświaty pozaszkolnej kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego.

Z innych inowacji wspomnieć trzeba o uchwalonym na rok 1923 podatku od młynów w powiecie.

Na tem posiedzeniu rozpatrywano też był budżet dróg, zarówno państwowych, wojewódzkich, jak powiatowych, który w sumie ogólnej wynosi 544.634.000 mk. Budżet ten przedstawia się następująco: I — drogi państwowe w powiecie — 297.329.000 mk., II — drogi w województwie: 1) droga Łódź — Lutemiersk — Szadek — 41.960.000; 2) Łódź — Aleksandrów — Uniejów — Turek — 133 miliony 100 tys. mk.; 3) Łódź — Rokiciny — Tomaszów — 34 milj. 370 tys. mk.; 4) Łódź — Brzeziny — Rawa — 38.100.000 mk.

Na remont i konserwację masyzn dla tych dróg wyasygnowano 9.500.000 mk. Razem na drogi państwowe — 222.740.000 mk.

III. drogi powiatowe 63.415.000.

Pozatem sejmik upoważnił wydział powiatowy do zaciągnięcia pożyczki w minist. robót publiczn. i dóbr państwowych na budowę drogi Łódź — Chojny w wysokości 21.410.000 mk. (bip)

### O szpital dla kasy chorych.

W związku z zamieszczonym w jednym z pism miejscowych, artykułem, domagającym się od magistratu udzielenia kasie chorych odpowiedniego gmachu na duży szpital dla członków i ich rodzin, magistrat komunikuje, że propozycja podobna z punktu widzenia fachowo-lekarskiego nie nadaje się zupełnie do uwzględnienia. Szpital istotnie jest potrzebny, lecz musi to być gmach, specjalnie wybudowany w tym celu od podstaw. Żaden bowiem z gmachów już zbudowanych i istniejących, nie da się przerobić, ani przebudować na wielki szpital, któryby odpowiadał nowoczesnym wymaganiom sanitarnym i potrzebom chorym.

### Brak wydawcy.

Dyrektor szkoły handlowej w Pabianicach, inż. Gajewicz, opracował i przygotował do druku dzieło, zawierające historie powstania i rozwoju przemysłu włóknistego w Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem Łodzi i jej okolic przemysłowych. Dyr. Gajewicz zwrócił się z prośbą o sfinansowanie wydawnictwa do magistratu łódzkiego, który jednak — ze względu na dochodzące do 100 milionów marek koszty wydawnicze i brak odpowiednich funduszy — zmuszony był odmówić swej pomocy materialnej.

Jak dowiadujemy się, dyr. Gajewicz zwracał się również z propozycją sfinansowania swego wydawnictwa do kraj. zw. włókn. Związek ten jednak przeszedł do porządku dziennego nad propozycją autora.

**Tanio Wygodnie**

**Dla inteligencji**

**Na spłatę ratami!**

Towary wełniane, chustki, swetry, obuwie, garnitury na obskalki it.d. wszystko wyłącznie w dobrych gatunkach poleca

**Łódź, Zawadzka 24, I p. front**

## Zycie i sąd.

### Falszerze dolarów przed sądem.

Obawiam się jednego, by po tem sprawozdaniu sądowem nie wybuchła panika na czarnej giełdzie i nasza waluta nieoficjalna — dolar — nie ucierpiała wskutek tego... Jeżeli bowiem zainteresowani dowiedzą się o istnieniu fałszywych dolarów, gotowi sobie lekceważyć i najprawdziwsze.

Należy więc uspokoić „wzburzoną opinię publiczną“ zapewnieniem, iż sfalszowany dolar spoczął już na wieki w aktach sądowych, twórca zaś jego — w więzieniu.

Tym autorem fałszyfikatu był 20-letni Lejzer Kon. W maju 1922 r. zgłosił się on do p. Rafała Dereczyńskiego, właściciela restauracji przy ul. Pomorskiej w Łodzi, prosząc o krótkoterminową pożyczkę w kwocie 200.000 mk.

Na ubezpieczenie tej sumy Kon składał równocześnie: 1 banknot 50-dolarowy i 2—1-dolarowe.

Dereczyński, sympatyzując widocznie ze Stanami Zjednoczonymi i nie chcąc się narazić groźnej potencji, przystał na propozycje Kona. Otrzymałszy dolary, wręczył mu 180.000 biednych marek polskich.

„Krótkoterminowa“ pożyczka przedłużała się nieco. Kon nie zwracał marek, nie odbierał dolarów. A one „szły w górę“.

To zaniepokoiło trochę wierzyciela.

Dolary coraz wartościowsze, a Kon się nie zgłasza po nie! Watpliwość tęły się nasuwać p. Dereczyńskiemu, który wreszcie poszedł z dolarami do banku, pvt-

jąc, czy są prawdziwe? Dwa z nich, mianowicie, 1-dolarowe — tak trzeci, ów 50-dolarowy — nie. Sfalszowany, a w dodatku nieudolnie...

Kon zaś zginał. Napróżno p. Dereczyński zapytywał:

„Czy nie widział kto Lejzera Kona gdzie?“

Nikt nie odpowiadał. Przypadek dopiero zrzucił, iż syn p. Dereczyńskiego spotkał Kona i przytrzymał.

W drodze do komisariatu fałszerz dolarów zapewniał, że „wszystkoby jutro zalał“, gdyby go tylko dziś nie zaprowadzono do komisariatu. Wezwania te jednak zbyto niczem.

Zrazu Kon zaprzeczał, jakoby dał Dereczyńskiemu sfalszowane dolary. Lecz znalazł się świadek, który fakt wręczania dolarów widział i asystował przy nim. Wobec tego oddano sprawę sądowi.

Wezorał odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko fałszerzowi dolarów.

Kon dokonał fałszerstwa w ten sposób: że z dwu rogów banknotu usunął cyfry „2“, a namalował w tem miejscu „50“. Tak samo usunął z banknotu napis: „Two“, zastępując go innym, „Fift“.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Kona na 4 lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Zajkowski; oskarżał prok. Skabiczewski, obwinionego bronił adw.: Kobyliński i Abramski.

### Akademia Kopernikowska w związkach zawodowych.

Onegdaj odbyła się urzędowa przez sekcję kulturalno-oświatową przy związkach zawodowych akademja ku czci Kopernika w sali związków zawodowych (Dzielnia 50). Słowo wstępne wygłosił pan Żorski, podkreślając znaczenie Kopernika, jako wolnomyśliciela, który zwalczał niegdyś przez żywioły wsteczne, dzisiaj uznany jest i czczony przez wszystkich. Wykład o nauce Kopernika wygłosił p. Stach, który zapoznał zebranych z całokształtem zagadnień teorii Kopernika. Następnie dr. Mierzyński mówił o znaczeniu Kopernika, jako rewolucjonisty, i odtworzył walkę prowadzoną z kościołem i społeczeństwem o idee postępu. P. Pilarzki recytował wiersz Konopnickiej „Galileusz przed sądem“ i „Ode do Kopernika“ Tycho de Brache. Uroczystość zakończyła się odpiewaniem pieśni rewolucyjnych. (bip)

### Brygada.

W środę dn. 28 b. m. odbędzie się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko tow. „Brygada“. Interesy robotników fabryki „Brygada“ zastępuje adw. Kobyliński.

### Zjazd nauczycielstwa w powiecie.

Dnia 4 marca b. r. odbędzie się zjazd związku nauczycielstwa szkół powszechnych w siedzibie tegoż związku (Andrzeja 4). Na porządku dziennym znajdują się sprawy materialne w związku z szalejącą drożyzną, zawodowe i organizacyjne. Omawiana też będzie akcja w kierunku zorganizowania

wystaw prac dzieci szkolnych w powiecie.

### Walka z paskiem węglowym.

Szereg kuców detalistów, handlujących węglem, zwrócił się do kierownika referatu walki z lichwą ze skargą na handlarzy hurtowników, którzy, mając 3 i 4 wagony węgla na składzie, odmawiała sprzedaży. Wszyscy winowajcy będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. (bip)

### Walka z gruźlicą.

W miesiącu styczniu zgłosiło się ogółem 758 osób. Zbadano klinicznie 502. Na stacji tuberkulicznej dokonano 296 zastrzyknięć rozpoznawczych, a leczniczych — 80.

Na stacji światłoleczniczej dokonano naświetleń Kisch — 504. Pracownia rozpoznawcza zbadała płwociny 131 osób.

Sanitarjuszki — wywiadowczynie dokonały 248 wywiadów. Opatrunków nałożono chorem na mieście 120. Obecnie wydział pracuje intensywnie nad przygotowaniem plakatów na wystawę w Strassburgu. Jeden z nich przedstawi organizację zewnętrzną wydziału, drugi ilość zgonów na gruźlicę w Łodzi. (bip)

### Odczyt prof. Courtenay.

W nadchodząca niedziele odbędzie się w sali kinoteatru Casino nieodwołalnie odczyt prof. Baudouin'a de Courtenay pod tytułem „Wpływ języka na światopogląd i nastroje“.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach w poniedziałek, dnia 26 lutego zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujaszek

B. P.

## Zacharjusz Herman

Kupiec i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 27 lutego o godz. 2 po południu z domu żałoby, przy ul. Pomorskiej № 20, o czem w nieutulonym żalu zawiadamia

Stroskana Rodzina.

8185-1

## Z Rosji.

### Niepokoje na Kaukazie północnym

Z Moskwy komunikują, że na Kaukazie północnym, zwłaszcza w okolicach, zamieszkałych przez górali, w których obecnie dać się odczuwać kleskę głodową, wzmożył się znacznie ruch zbrojny. Uzbrojeni i wojowniczy górale mający na celu z jednej strony polepszyć sytuację materialną kolejarzy i sytuację finansową gospodarki kolejowej, a z drugiej zredukować w celach oszczędnościowych ruch kolejowy. Liczba pracowników i funkcjonariuszy ko-

lejowych ma być zmniejszona z 850 tys. do 750 tys.; normy spożycia materiałów opałowycch ma być w drugim kwartale zmniejszona o 20 procent, a wierzchem o dalsze 10 procent.

### ZGON AWIŁOWA.

MOSKWA, 26 lutego. (AW). Doświadczając z Smyrny, że 23 b. m. zmarł tam nagle przedstawiciel sowieckiej federacji kaukaskiej, Awilow. Ciało ma być eksportowane do Batumu przez Konstantynopol.

### Zamienne rozporządzenie rządu hiszpańskiego.

Rząd hiszpański ogłosił w ostatnich dniach stycznia dekret, mocą którego władze kościelne upoważnione są do sprzedaży starożytnych obrazów upiększających liczne klasztory i kościoły. Rozporządzenie to odnosi się do wszystkich miast, miasteczek i wiosek, które mają niedobory w

budzie i które nie są w stanie przystąpić do reperatury zapadających się i zrujnowanych budowli. Okazuje się, że antykwariusze nie mieczy zwachawszy ten doskonały interes wysłali już do Burgos (gdzie znajduje się słynna katedra) swych agentów, którzy w pe- śpiechu kopiuja znakomite dzieła sztuki i przemycają kopie te do Niemiec.

Płótna używane do tych limitacji są specjalnie spreparowane, a farby są roślinne. Całość podobno przedstawia się zupełnie dobrze.

MINA TRAUMANÓWNA  
EUGENJUSZ SZCZECIŃSKI  
zaślubieni  
Łódź, w lutym 1928 r.

## Grand-Kino

Ostatnie dwa dni!

### „Tajemnicze porwanie“

II epizod serji „Tih Minh“

ze znakomitym — René Crestè  
w postaci słynnego  
Judex'a

II serja zawiera streszczenie I serji  
Początek o godz. 5-ej po poł.

## Kino „CORSO“ „TAJFUN na pustyni“

Sensacyjny oryginalny w pomysłach reżyżerskich dramat w 6-ciu częściach  
Akcja rozgrywa się w pałacach HAMI-  
DA w Marokko i pustyniach na połud-  
nie od Marokko. Treść i akcja tego  
wspaniałego obrazu przykuwa uwagę  
widza do ekranu od początku do końca

## Proszę się przekonać!

Najnowsze kapelusze damskie

na sezon wiosenny po cenach  
najtańszych poleca egzystująca  
od r. 1880 fabryka

GH. BIRKHAN, Warszawa

— ul. Bielańska Nr. 17, —  
(wejście z bramy.)

Telefon 258-96. 8069-1

### SALA FILHARMONJI—Dzielnia 20.

W sobotę, dn. 3 Marca r. b., odbędzie się  
na rzecz Domu Sierot, Zgierska 40

## Wielki tradycyjny Bal Maskowy

p. n. „Noc w Szuszan Habiro“.

Niebywałe atrakcje. — Różne niespodzianki.

Ośniewające dekoracje. — Oświetlenia.

2 orkiestry. — Karuzel. — Strzelnica i t. d.

### 3 NAGRODY

za najoryginalniejsze kostjomy.

Bufet obficie zaopatrzone. — Własna cukiernia.

— Początek o godz. 11 wiecz. —

Panie obowiązkowo w maskach  
a panowie w stroju wieczorowym.

Bilety do nabycia w kancelarii Domu Sierot, Zgierska  
Nr. 40, a w dniu balu przy kasie Filharmonji. 83-1

# KUPUJCIE 8% POZYCZKĘ ZŁOTĄ!

## Ważne dla Tkaczy!

4 kompletne warsztaty tkackie ręczne z 8-ma szgatówkami, natychmiast tania do sprzedania. Zgłoszenia do Agencji ogłoszeń W. Tracowskiego Łódź, ul. Radwańska 6 sub „Warsztaty“

CUKIERNIA 189-2  
**F. GRYCENDLERA**  
62 Piotrkowska 62  
poleca na nadchodzący porok:  
**TORTY, LUBCIKI, BOMBONIERY** i t. d.

## Dysponent

Kierownik handlowy większej przewa-  
wej fabryki, zamieszkały posadę w tejże branży.  
Oferty sub „Dysponent“ do admn. „Głosu“. 64-1

## W Toruniu

w centrum miasta tuż  
przy Starym Rynku 4 du-  
że ewentualnie 6 pokoi, parter wraz obazernemi  
suterynami, nadające się na bank, interes prze-  
mysłowy lub składy handlowe wynajmę zaraz  
tylko poważnym reflektantom. Od 1 kwietnia  
r. b. jezozu 5 pokoi na 1 piętrze. Oferty pod  
„Kurjer Warszawski“, Warszawa, Krakowskie  
Przedmieście.

## Papier biały

na pudy, funty do sprzedania.  
Wiadomość w Adm. „Głosu Pol-  
skiego“.

755-

**Tętno chwili.**

Jędrak z pod Rzeszowa.

Niejakim obywatel z pod Rzeszowa, imieniem Jędrak, a nazwiskiem Gęborek lub Makolągwa, poseł na sejm, otrzymał od p. prezydenta Wojciechowskiego zaproszenie na raut do Zamku. Jakoż, podjął się sobie nieco buty tłuszczeni, udał się w gościnę, a uwagi i spostrzeżenia, jakie tam poczynił, opisał w jednym z czasopism ludowych.

Opis ten jest doskonałym dokumentem obyczajowym; jest świadectwem tego, jak w oczach chłopów odbija się obraz stolicy uosobionej w świetnych pozorach wielkomięskiej socjety. Dzięki temu stanowi ciekawy przyczynek do charakterystyki zarówno wsi, jak miasta, a przedewszystkiem ich wzajemnego wobec siebie stosunku.

— Dyło na raucie — spowiada się nasz Jędrak — bardzo wiele kobiet różnego kalibru. Gdy patrzyłem na ten świat niewieści, nie mogłem zrozumieć, dlaczego kawalerzy z inteligencji tak bardzo wstrzymują się z ożenkiem, podając za powód, że dziś niema za co żony urzymać. Ja, patrząc na stroje tych kobiet, przyszedłem do przekonania, że za jakieś dwa, trzy roku kobiety w miastach chodzić będą zupełnie nago, tylko z przepaskami na biodrach, bo dziś już mało do tego braknie. Będą one już wtedy całkiem lekkie, ręce i nogi będą miały wolne i będą mogły swobodnie zarobkować i pomagać mężom w utrzymaniu.

O pogląd chłopów wieśniaków na kobietę z miasta: kobieta ta jest dlań synonimem kurtyzany, przedmiotem zbytku i uciechy.

Ale idźmy dalej za zwierzchnością szanownego posła z pod Rzeszowa.

— Tańców — powiada — nie było. Jeżeli o nas chłopów chodzi, to bardzo my byli z tego radzi, bo z kimże tu było tańczyć? Chłop jest każdy spracowany, a zatem i w nogach słaby, a kobiety miejskie, to wszystko lekkie, jak pióra, nie byłoby żadnej równowagi.

„Chłop jest każdy spracowany“ — co za cenny dogmat wiary chłopskiej. Wedle dogmatu tego, wieś jest środowiskiem pracy, miasto — środowiskiem próżniactwa. Chłop tylko na wsi zna smak pracy, w znoju czuła uprawianej. Mieszczanin, inteligent, robotnik, urzędnik, uczonek, artysta, myśliciel, to — w oczach chłopów — tyleż odmian pasorzytnictwa, żerującego na organizmie warsztatu wiejskiego.

Jest to pogląd idyotyczny, ale — niestety — szeroko rozpowszechniony wśród ludu wiejskiego, a, jak widzimy, dzielony również przez ludu tego przedstawicieli sejmowych.

Rzecz prosta, niebrak po miastach spekulantów, aferzystów, nieponiów i darmozjadów, utrzymujących się kosztem cudzej pracy. Ale niebrak też pasorzytnictwa i po wsiach. Dość wejrzeć w te koliska czeladzi, w te otoczki totumiackie, jakie wirują wokół ówiorów i zamożnych plebanjów wiejskich. A co dopiero mówić o samych rodach jaśnie państwa, pasorzytniczym na obszarach dworskich. Wszak renta gruntowa jest tą postacią zysku, który wychłobował najdoskonalszy wzór leniwca i niedołęgi życiowego: proszę czytać powieści Weyssenhoffa.

**Sprawa okupacji Ruhry.**

**CZYŻBY POŚREDNICTWO AMERYKI?**

LONDYN, 26 lutego. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“).  
Z Nowego Jorku donoszą, że amerykański ambasador w Londynie Harvey, bawławy obecnie na urlopie w Ameryce, zamierza wspólnie z rządem poczynić kroki mediacji przy pośrednictwie rządu angielskiego. Ma on między innymi zaproponować utworzenie międzynarodowej finansowej komisji kontrolnej, której muszą Niemcy w zupełności się poddać. Komisja ta ma zbadać płatniczą zdolność Niemiec. Z drugiej strony powinni francuzi opuścić natychmiast zagłębie Ruhry.

Wiadomość ta, chociaż nie nosi w sobie żadnych cech prawdopodobieństwa, wywołała w Londynie bardzo silne wrażenie. Również i w Berlinie podchwyciono ją skwapliwie, a pisma wieczorne zapewniały zupełnie poważnie, że rząd niemiecki ma przystąpić do bliższego rozpatrzenia tej propozycji.

**PRASA NIEMIECKA O POGŁOSKACH.**

BERLIN, 26 lutego. (A. W.). — „Acht Uhr Abendblatt“ podaje sensacyjne wiadomości, że komentowane w całej prasie niemieckiej informacje o oświadczeniu ambasadora amerykańskiego w Londynie Harveya jest uważane w kołach parlamentarnych berlińskich za zupełnie zmyślane. — Zdaniem tych kół zupełnie nieprawdopodobnym jest, aby rząd amerykański, o ile faktycznie ma zamiar interwenjować, ogłaszał przedtem plan swój w prasie, utrudniając w ten sposób swą akcję pośredniczą.

Wiadomość, o której mówi dziennik, a która żywo zajęła się prasa niemiecka, przedstawia się jak następuje: Ambasador Harvey miał oświadczyć w klubie dziennikarzy angielskich w Nowym Jorku, iż prezydent Harding przygotowuje interwencję w sprawach europejskich, która jest obecnie tematem dyskusji między rządem amerykańskim i angielskim. Rzekomy plan interwencji, ustalony jakoby przez Hardinga, przewiduje utworzenie międzynarodowej komisji finansowej, której kontroli podlegałyby Niemcy. Komisja ta po zbadaniu rzeczywistych zdolności

płatniczych Niemiec, ustaliłaby dalsze zobowiązania niemieckie. Francja, w razie przyjęcia interwencji, opuściłaby Ruhr na podstawie tej międzynarodowej gwarancji.

Dodać należy, iż do wiadomości tej prasa niemiecka odnosiła się odrazu z pewnym sceptycyzmem, chociażby ze względu na to, iż, jak wynika z ostatnich wiadomości paryskich i oświadczenia Marcellego Hutin w „Echo de Paris“ rząd francuski obecnie nie jest skłonny przyjąć jakiegokolwiek interwencji.

**POROZUMIENIE WŁOSKO — FRANCUSKIE.**

PARYŻ, 26 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Rząd francuski śledzi z wielkim zainteresowaniem wiadomości prasy włoskiej o nawiązaniu gospodarczych stosunków między Francją a Włochami. Według doniesień pisma „Messagero“ ma wyjechać do zagłębia Ruhry przeszło 100 tys. robotników włoskich. — Rząd francuski zamierza wzamian za wywołanie robotników poczynić Włochom dalekie idące koncesje w sprawie dostawy rudy żelaznej.

**PROJEKT NEUTRALIZACJI ZAGŁEBIA RUHRY.**

WIENIĘ, 26 lutego. (Pat). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi ze źródeł rzekomo kompetentnych, że rząd francuski niebawem wystąpi z projektem neutralizacji obszaru Ruhry wraz z terytorjum Nadrenji. Z terenów tych miałyby być podobno utworzone państwo, podległe lidze narodów. Projekt francuski ma na celu ustanowienie pewnego rodzaju gwarancji pokojowego współżycia między Francją a Niemcami. Minister Letroquer podczas swego ostatniego pobytu w Londynie miał zawiadomić premiera angielskiego o zamiarach Francji, przy czym Bonar Law rzekomo oświadczył francuskiemu ministrowi, że rząd angielski prawdopodobnie nie będzie miał nic przeciw planowi francuskiemu. W razie, gdyby nastąpiła

akcja pośrednicząca w konflikcie francusko-niemieckim, Anglia ma nawet zamiar wysunąć plan francuski jako projekt kompromisu.

**ZAKAZ WYROBU MATERJAŁÓW WOJENNYCH.**

BERLIN, 26 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Rada ambasadorów przesłała rządowi niemieckiemu, austriackiemu i bułgarskiemu nowe zakazy, dotyczące wyrobu materiałów wojennych bez specjalnej kontroli, oraz co do wyrobu trujących gazów, jak również dokonywania prób gazami trującymi gdziekolwiek by to nie było.

**WZMOCNIENIE KONTROLI.**

BORDEAUX, 26 lutego. (Pat). Dla wzmocnienia kontroli celnego wojska francuskie obsadziły miejscowości między przyczółkami mostowymi Kolonii, Koblencji i Moguncji, w których wykryto papiery, świadczące o antyfrancuskiej propagandzie. W Moguncji dyrekcja poczty, telegrafu i telefonów podjęła rokowania z wojskowymi władzami francuskimi w sprawie zakończenia strejku w uzędach pocztowych.

**KŁAMSTWA O GWALTACH FRANCUSKICH.**

DUESSELDORF, 26 lutego. — (Pat). Wiadomość o rzekomych aktach gwałtu, jakich dopuścili się żołnierze francuscy w izbie handlowej w Bochum, jest wymysłem. W rzeczywistości w sobotę wieczorem władze francuskie dokonały tylko rewizji w lokalu izby handlowej, ograniczając się do konfiskaty dokumentów.

**SZABOTAŻ NIEMIECKI.**

INSBRUG, 26 lutego. (PAT). Na tutejszym dworcu kolejowym Niemcy zatrzymali transport czeskich robotników, udających się do zagłębia Ruhry.

Thum zajął groźną postawę, czem zmusił robotników do powrotu do Czech.

Sa tu oczekiwane jeszcze dwa dalsze transporty, z którymi Niemcy zdecydowani są postąpić tak samo.

DUESSELDORF, 26-go lutego. (PAT). Delegaci syndykatów robotniczych w Berlinie wezwali syndykaty w Duesseldorfie, aby zachowywały się z rezerwą wobec władz okupacyjnych.

**Z sesji rady ligi narodów.**

(Informacje z kół dyplomatycznych).

X.

**Opium.**

Rada ligi narodów rozpatrywała świeżo wyniki prac komisji specjalnej do spraw opium, w której skład wchodzi pp. sir Malcolm Delevingne (Anglia), jako przewodniczący Bourgeois (Francja), jako wice-przewodniczący oraz jako członkowie: dr. Annelino (Niemcy), Czao-Hsin-Czu (Chiny), doktor Kupert Blue (Stany Zjednoczone), Campbell (Indje), Arioszi (Japonja), van Vettum (Holandia), oraz ks. Czarum (Siam), zastąpiony na ostatniem posiedzeniu przez p. Czaruvastre. Jako asesory brali udział w pracach komisji pp. Wright (amerykanin), sir John Forelan (anglik) i Brenier (francuz).

Podkomisja mieszana, składająca się z członków komisji do spraw opium oraz komitetu higieny starała się obracać najlepsze środki określenia przecietnej ilości opium, morfiny i kokainy niezbędnych dla zaspokojenia rzeczywistych potrzeb legalnych każdego państwa, aby w ten sposób ograniczyć produkcję do tych potrzeb.

Sprawozdanie podkomisji zostało przyjęte wraz z rekomendowanymi przez nią czterema sposobami badania. Te ostatnie muszą być prowadzone jednocześnie i wyniki stopniowo porównywane.

Pierwsza taka ankieta polega na badaniach bezpośrednich w szpitalach, aptekach, u lekarzy dentyków i weterynarzów. Druga na zsumowaniu produkcji i wwozu odnośnego kraju i odliczeniu od otrzymanej sumy ilizby wywozu.

Trzecia ma na celu statystykę chorób oraz liczby użycia narkotyków po szpitalach.

Czwarta, wreszcie gromadziłyby dane statystyczne według świadectw wwozu i wywozu.

Przyjęto do wiadomości opinię podkomisji, według której używanie powyższych narkotyków w celach lekarskich ma być uznane za jedynie legalne, uważając wszelkie inne używanie ich za stanowczo niedopuszczalne nawet w krajach podzwrotnikowych.

Najważniejszym zadaniem było zbadanie uchwały, przyjętej na zromadzeniu ligi jeszcze w ubiegłym roku, proponującej państwu, aby udzielała pozwoleń na wwóz opium i t. p. tylko z tych krajów, które podpisały i ratyfikowały konwencje, przyjęły system świadectw wywozu i wwozu, rekomendowany przez ligę.

2) Celem tej propozycji zromadzenia było ograniczenie handlu narkotykami do tych tylko krajów, które wraziły gotowość wykonywać rzeczywistą kontrolę swego wwozu i wywozu i postawiły w ten sposób państwu, uchylające się od kontroli przed alternatywa: albo wsnóipraca, albo konieczność nieunikniona zamknięcia rynków.

Podczas uważnego rozpatrywania tej propozycji, okazała się zupełna sprzeczność poglądów. I już podczas samej dyskusji dopiero na deszły pewne informacje, mogące wprowadzić ważny zwrot w sytuacji — A więc: delegacja turecka na konferencji w Lozannie zawiadomiła, że gotowa jest przyłączyć się do konwencji międzynarodowej w sprawie opium; z listu, otrzymanego od posła perskiego w Monaco, wynika, że rząd jego postanowił w najbliższym czasie wnieść do parlamentu perskiego ratyfikację bez zastrzeżeń konwencji międzynarodowej w sprawie opium; wreszcie co się tyczy Szwajcarii, to ankietę, przeprowadzaną przez władze szwajcarskie, świadcza, iż sprawa ta jest przedmiotem pilnych badań rządu krajowego. Biorąc pod uwagę ostrość proponowanych środków i możliwy zwrot w sytuacji, komisja postanowiła odroczyć owa uchwałę do swej następnej sesji w maju i prosić jednocześnie radę o poczynienie wszelkich kroków koniecznych dla pozyskania współpracy rządów państw zainteresowanych.

Henryk Lisicki.

**Sprawy tureckie.**

**WRZENIE W ŁONIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO.**

PARYŻ, 26 lutego. (Pat). Według informacji prasy konstantynopolitańskiej, w zgromadzeniu narodowym w Angorze utworzyła się nowa grupa niezależnych narodowców, pozyskująca coraz większe wpływy, zwłaszcza wśród wojska. Program jej przewiduje odrzucenie wszelkich ustępstw ze strony Turcji, o ile sprzeciwiałyby się angorskiemu paktowi narodowemu.

KONSTANTYNOPOL, 26 lutego. (Pat). Reuter donosi z Angory, że ekstremiści zapomocą intryg usiłują skłonić zgromadzenie narodowe do przedsięwzięcia kroków wojennych w celu wywarcia nacisku na sojuszników.

**UROCYSTOŚCI ESTOŃSKIE.**

MOSKWA, 26 lutego. (AW). W estońskim poselstwie odbyła się uroczystość piątej rocznicy ogłoszenia niepodległości Estonji. Na uroczystość przybyli: Cziczerin, Litwinow, Hanecki oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

**Próby porozumienia francusko-rosyjskiego.**

PARYŻ, 26 lutego. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“).

Zbliżone do rządu francuskiego pisma zamieszczają całe szpalty o możliwości gospodarczego porozumienia z Rosją. Minister finansów zaproponował przedstawicielowi sowieckiemu wznowienie w Hadze pertraktacji w sprawie umorzenia przedwojennych długów w Rosji. Ponadto kraja znowu pogłoski o rokowańach pomiędzy francuskimi i belgijskimi finansistami w Moskwie w sprawie kopalń kaukaskich.

PARYŻ, 26 lutego. (Telegr. wł.). Podawane przez „Echo National“ wiadomości o nawiązaniu stosunków gospodarczych z Rosją, zostały zdementowane. Pomimo to pojawiają się w tem piśmie natomiast wiadomości o specjalnej za zamirzonej podróży kilku wybitnych osobistości francuskich do Moskwy.

Aczkolwiek wysłańcy francuscy nie będą mieli misji oficjalnej, niemniej przeto będą upoważnieni do prowadzenia rokowań i układów nieoficjalnych.

Wielu kunców i przemysłowców francuskich nalega na to, ażeby wysłano do Rosji specjalną misję ekonomiczną, chociażby dlatego, że w Paryżu bawi również nieoficjalnie jeden z urzędników urzędu rosyjskiego.

Ci zaś, którzy pracują w miastach, dźwigała przeważnie ciężar trudu i napięcia o takim wiesz wogóle niema pojęcia. Przypomnijmy sobie, że miasto dopiero, że dopiero kultura i technika miejska narzuciła wsi żywsze tempo pracy, porwała ją w przyspieszony rytm wysiłku, stała się, słowem, rodzicielką metod intensywnych w rolnictwie współczesnym.

O rzeczach tych dziś trzeba pamiętać; trzeba je przypominać coraz głośniej, gdyż w okresie po wojennym szala dobrobytu przecyliła się bardzo na niekorzyść miasta. Jednocześnie z upadkiem dobrobytu idzie zanik roli przewodnej miast; tryumfować zaczyna opłaja Jędrków i Wojtków z pod Rzeszowa.

Lumbr.

**OBOWIAZKOWE MAŁŻENSTWO.**

ANGORA, 26 lutego. (Pat). Komisja zgromadzenia narodowego dla spraw religijnych przyjęła projekt ustawy w sprawie obowiązkowego wstępowania w związek małżeński.

## Dziesięciolecie teatru Polskiego.

(Rozmowa z dyr. Szyfmanem).

W dniu dzisiejszym teatr Polski w Warszawie obchodzi uroczystości swe dziesięciolecie. Z dumą spoglądać może na zakończony właśnie okres niestrudzonej twórcy i kierownik tej wybitnej placówki kulturalno-artystycznej dr. Arnold Szyfman. Na prośbę redakcji „Głosu Polskiego” dyr. Szyfman scharakteryzował ubiegłe 10 lat swej owocnej pracy w sposób następujący:

— Nie jest to bynajmniej 10-lecie spokojnej pracy w sprzyjających warunkach. Aby teatr Polski wogóle powstał, musiano przezwyciężyć szereg piętających się co krok trudności i przeszkód. — Władze rosyjskie ześrodkowały w swym ręku wszystkie (oprócz Małego) teatry w Warszawie i czyniły wszystko, aby zapobiec utworzeniu się nowej placówki artystycznej polskiej.

A jednak dzięki energii grupy ludzi dobrej woli ze ś. p. Tomaszem hr. Potockim na czele, udało się przezwyciężyć zarówno sceptycyzm pewnych sfer, jak i formalistyczny opór moskali i w ciągu 10 miesięcy od rozpoczęcia budowy — a więc z istic amerykańską szybkością — stanął gmach teatru Polskiego (według projektu architekta Cz. Przybylskiego) i rozpoczął swą działalność dnia 29 stycznia 1913 r. wystawiając nieśmiertelne arcydzieło Krasińskiego — „Irydioną”.

Był to odrazu sukces olbrzymi. Przedwiano ogólnie bajeczne dekoracje i kostiumy Frycza, grę światła i scenę obrotową — wszystko nowości dla ówczesnej Warszawy.

Zaledwie upłynęło półtora roku od tej chwili, gdy wybuchła wojna. Jak wiadomo, „inter arma silent musae” — teatr Polski jednak starał się pracy swej nie przerywać. Jednak zespół został w znaczej mierze zdekompletowany, wskutek deportacji najwybitniejszych sił artystycznych. Ten sam los spotkał i mnie. Teatr prowadził zreszczeniem, potem zaś dyr. Solski. Od jesieni 1918 roku powróciłem i objąłem ponownie kierownictwo teatru, którego działalność uległa ponownej przerwie

### Nowy biskup prawosławny w Polsce.

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w soborze na Pradze uroczyste nabożeństwo z udziałem arcybiskupa Dyonizego i biskupów Aleksandra i Aleksego. Podczas nabożeństwa dokonano wyświęcenia na biskupa archimandryty Antonjusza, który wygłosił publiczną spowiedź z całego życia. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, delegacje z prowincji i licznie zebrani parafianie prawosł. z Warszawy.

Nowowyświęcony biskup Antonjusz urodził się w Odessie. Liczy obecnie lat 36. Wcześniej utraciłszy ojca został oddany do seminarium duchownego w Odessie, po ukończeniu którego wstąpił do akademii duchownej netersburskiej, gdy rektorem jej był zamordowany ś. p. metropolita Jerzy. Odtąd Antonjusz, noszący świeckie na-

w czasie inwazji bolszewickiej. Pracowaliśmy wówczas nadal jako obywatelstwo teatr wojskowy na froncie.

W ciągu całego czasu kierownictwo teatru Polskiego miało na celu zapoznać publiczność z najwybitniejszymi arcydziełami polskiej i zagranicznej literatury dramatycznej, wystawiając je w nowej i interesującej postaci, zachęcać młodych artystów dramatycznych polskich, być echem zagranicznego ruchu teatralnego. — Nie przyszło to z łatwością. Jako teatr prywatny, pozbawiony wszelkich subsydjów, musimy częściej borykać się z trudnościami materialnymi. Tem większą zasługą teatru, że ani na chwilę o swych wnioskach zamierzeniach nie zapomina. Zreszcza obecny czas powszechnego kryzysu ekonomicznego, nie może być mierzonym artystycznej wartości teatru, tak samo, jak sezony letnie, na przykład. A jednak pamięta się i o takich autorach jak Lenormand Pirandello, Crommelynck, Gerdard i Claudel. Ich utwory, już przetłumaczone, będą wystawione w momencie, gdy tylko okoliczności bardziej sprzyjać będą.

Dodać wreszcie należy, że teatr Polski bynajmniej nie miał stać się kapliczką, wyłącznie poświęconą jakiemukolwiek „modernizmowi”. Chce być wielką świątynią sztuki teatralnej, grając Ibsena obok Moliery, hołdując arcydziełom wszelkiego czasu i rodzaju Eksperymentowano nawet najnowsze kierunki („Elsynor”).

Starając się zgrupować w zespole teatru Polskiego najwybitniejsze siły artystyczne, zarówno aktorskie, jak reżyserskie i dekoracyjne, daję im zawsze pełną swobodę i możliwość wszelkich eksperymentów i przejawów ich indywidualności artystycznej, rozumiejąc, że jest to bodaj najlepszy sposób służenia Sztuce.

Dyr. Szyfman tak był zajęty przygotowaniami do uroczystego obchodu dziesięciolecia, że trudno było prosić o szczegółowe e-nuncjacje. — Zreszcza czynię jego przemawiają same za siebie.

Henryk Liński.

## Z okolicy Łodzi.

Zgierz.

### Echa rozłamu wśród marjawitów.

Onegdaj miały znowu miejsce w Zgierzu wypadki będące echem rozłamu, jaki niedawno w kościele marjawickim powstał. Zwolennicy ks. Gromulskiego, nowoobranego niedawno proboszcza parafii marjawickiej w Zgierzu, w ilości kilkudziesięciu osób usiłowali zająć ochronę, kierowaną dotychczas przez ks. Pagowskiego. Energiczna postawa policji państwowej zapobiegła zakłóceniu porządku publicznego. (bip)

### Lustracje ognisk.

Ostatnio odbyły się lustracje miejscowych ognisk związku nauczycielstwa dokonywane z inicjatywy związku, a nie władz szkolnych. Lustracje takie odbyły się: w Rudzie Pabjanickiej, Turzynie, Aleksandrowie, Kazimierzku, Konstancynie i Zgierzu. Ognisko nauczycielskie w Zgierzu zorganizowało u siebie kilka sekcji: odczytowa, dramatyczna, biblioteczna i t. p. Sekcje te mają na celu ożywienie ruchu związkowego w Zgierzu. Także w innych środowiskach ruch się znacznie ożywił pod wpływem ostatniego zjazdu w województwie, na którym nauczycielstwo solidarnie i energicznie wystąpiło w obronie swoich postulatów. (bip)

## Skrzynka do listów.

Protest.

Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym prosimy Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie następującego protestu:

W dzienniku „Rozwój” z dnia 22 lutego zostało w dziale nekrologowym zamieszczone ogłoszenie o odbyć się mającym nabożeństwie w kościele św. St. Kostki w dniu 27 b. m. za duszę Eligjusza Niewiadomskiego, mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, na które zapraszają administracja i pracownicy fabryki tow. akc. wytwórni maszyn młynskich ul. Rzgowska nr. 48.

My niżej podpisani stwierdzamy, że nikt z pracowników danej fabryki nie ma nic wspólnego z zamieszczonym ogłoszeniem i na przyszłość protestujemy przeciw nadużywaniu naszej pracowniczej godności.

(Następuje kilkadziesiąt podpisów).

## Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj „Małkot” z dyr. Barwińskim i p. Leonia Barwińska w rolach głównych. Rozpoczęły się próby ze sztuki J. A. Hertza „Młody las”. Reżyserie prowadzi Jerzy Woskowski. Premiera w nadchodzący piątek.

## O fundusze na wybory do rady miejskiej.

Jak wiadomo magistrat postanowił zwrócić się do rządu o pokrycie kosztów wyborów do rady miejskiej, które wyniosą przeszło 431 milionów marek. Pieniądze te w formie pożyczki udzieloneby były magistratowi w formie zaliczki od sum podatku osobisto-dochodowego, z którego

30 proc. otrzymują miasta. Wobec tego złożony został odnośny memoriał do województwa, które skieruje go do ministerstwa spraw wewnętrznych, a po porozumieniu się z ministerstwem skarbu sprawa ta ostatecznie zostanie załatwiona. (bip)

## Groźba strejku tramwajarzy.

Jak już donosiliśmy, wyniki targu między dyrekcją K. E. L. a pracownikami tramwajów miejskich z powodu nieuwzględnienia żądań tych ostatnich podwyższenia płac.

W związku z tem onegdaj na terenie remizy tramwajowej odbyło się ogólne zebranie pracowników, w którym brało udział z górną 800 pracowników.

Jako referent wystąpił prezes zarządu związku pracowników tramwajowych, który zdał sprawo zdanie z odbytej konferencji, z dyrekcją, a następnie z okręgowym inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem. Z przemówienia wynika, że dyrekcja tramwajów miejskich w odpowiedzi na wystawione żądanie 61 proc., zaproponowała 15 proc. podwyżki, uważając, że nie jest w stanie zgodzić się na wyższy proc. Mówca zaznaczył, że ta propozycja ze strony dyrekcji jest tylko ośmieszeniem pracowników lub też dyrekcja ma na celu jakieś inne tajemnicze względy.

Wobec takiej nie do przyjęcia propozycji ze strony dyrekcji udalała się del. pracowników do insp. pracy, który, po wysłuchaniu żądań delegacji, oświadczył, że dyrekcja jest zobowiązana, w myśl umowy, zawartej w swoim czasie, dać pracownikom podwyżkę 55 proc., że doloży on wszelkich starań, i że w razie odmowy dyrekcji, zainteresuje w ministerstwie pracy. W końcu pan inspektor pracy prosił delegację, by w zrozumieniu interesów całego społeczeństwa tramwajarze narazie wstrzymali się od proklamowania bezrobocia na wtorek dn. 27 b. m. W odpowiedzi a to delegacja

oświadczyła Inspektorowi pracy, że zgadza się w zupełności na jego propozycje, lecz w sprawie rozpoczęcia bezrobocia musi odwołać się do ogólnego zebrania pracowników tramwajowych.

W końcu swego przemówienia referent nawoływał zebranych do nieustąpienia od swych słusznych żądań, gdyby nawet miało mieć miejsce proklamowanie strejku.

Referat ten wywołał dłuższą i ożywioną dyskusję, w której zabierał głos cały szereg mówców, wskazujących na wciąż wzrastającą drożyznę i na to, że pobory tramwajarzy są niższe od wszystkich innych zawodów.

W końcu została przyjęta następująca rezolucja:

„Ogólne zebranie pracowników tramwajowych po wysłuchaniu sprawozdania z odbytych konferencji, przychyliła się do propozycji inspektora pracy, t. j. uzyskania 55 proc. podwyżki z wyznaczeniem terminu odpowiedzi do wtorku dn. 27 b. m. O ile do dnia tego nie dojdzie do porozumienia, zostanie proklamowany bezwzględny strejk”.

Następnie omawiano sprawę kasy przeznaczonej przy zawodowym związku pracowników tramwajowych. Postanowiono w czasie od 15 do 28 marca wypłacić pracownikom 107 milionów mk. i prócz tego, po świętach, dalsze 20 milionów.

Sprawę przekształcenia kasy przeznaczonej na kasę emerytalną uchwalono przekazać zarządowi dla opracowania wniosków, które będą przedstawione na najbliższym zebraniu pracowników tramwajowych. (bip)

## Sytuacja w farbiarniach.

Sytuacja u farbiarzy jest ciągle nader poważna, gdyż, pomimo wznowienia pracy, nawet średnie i większe fabryki, między innymi farbiarnia Plihała, zredukowały ostatnio pracę do trzech dni w tygodniu. Redukcja pracy spowodowana została przede wszystkim

brakiem gotówki, a poza tym sytuacją w przemyśle włókienniczym. Wreszcie podrożenie węgla, którego koszt w mniejszych fabrykach wynosi 25 proc. obrotu uniemożliwia wszelką kalkulację. (bip)

## Podwyżka u krawców.

(x) W sobotę odbyła się konferencja przedstawicieli cechu majstrów krawieckich z delegatami związku pracowników krawieckich w sprawie żądań zarobkowych krawców obstalunkowych.

Po dłuższych pertraktacjach przedstawiciele majstrów zgodzili się na udzielenie podwyżki w wysokości 61 proc. Podwyżka ta obowiązuje od dnia 26 b. m.

## Kopernik.

(Dokończenie).

Słońce: Pozwól mi się zjawić i niech będą liczne, jak tylko będą mogły: mego światła i ciepła wystarczy dla wszystkich, a ja przeto nie poniosę większego wydatku. Świat zaś będzie miał ich czem żywić, odziewać, gościć, przyjmować hojnie, nie zaciągając długu.

Kopernik: Niech jednak Wasza Dostojałość rozważy nieco dalej, a przekonana się, iż powstaje inne jeszcze powikłanie. Oto gwiazdy widząc, że Wasza Dostojałość postanowiła siedzieć i to już nie na stołku, ale na tronie i że masz dokoła siebie ten piękny dwór i ten lud planet, same nietylko zechcą siedzieć i wyпочыwać, ale zapagną też panowania. Ze zaś, gdzie są panujący, tam muszą być też poddani, przeto zechcą mieć swoje planety, jak ty, Panie, masz swoje: każ-

da swoje własne. Wypadnie, aby te nowe planety były również zamieszkałe i ozdobione, jak Ziemia. Tu nie będę Ci mówił, Panie, o biednym rodzim ludzkim, który odtąd stanie się prawie niczem, choćby wobec tego jednego światła. Do czegoż zostanie sprowadzony, gdy poza nim wyłoni się tysięcy innych światów, że nie będzie już na drodze mlecznej najmniejszej gwiazdeczki, która by nie miała swojego Aje biorąc pod uwagę wyłącznie twój interes, Panie, powiem, że aż dotąd byłś jeśli nie pierwszym we wszechświecie, to w każdym razie drugim, t. j. po Ziemi i nie miałś nikogo równego sobie, gwiazdy bowiem nie śmiały się równać z tobą. W tym zaś nowym stanie wszechświata będziesz miał tylu równych, ile będzie gwiazd z ich światłami. Tak więc bacz, Panie, by ta zmiana, której chcemy dokonać, nie przyniosła uszczerbku twojej powadze.

Słońce: Czyż nie masz w pamięci tego, co powiedział wasz Cezar, gdy przebywając Ainy przecho-

dził przypadkiem koło owej wioszny jakichś biednych barbarzyńców: że wolałby być pierwszym w tej wioszynie niż drugim w Rzymie. Podobnie i mnie musi być milej zostać pierwszym w tym naszym świecie niż drugim we wszechświecie. Ale nie ta ambicja wywołuje we mnie chęć zmiany obecnego stanu rzeczy: jedynie za miłowanie w spokoju lub, mówiąc właściwie, lenistwo. Tak tedy nie troszczę się zbytnio o to, czy będę miał równych sobie, czy nie, czy będę na pierwszym miejscu, czy na ostatnim: w przeciwieństwie bowiem do Cycerona mam względniej raczej na moje wczasy niż na godność.

Kopernik: Takie wczasy, Dostojny Panie, ja ze swej strony jaknajusilniej postaram się osiągnąć. — Wątpię jednak, czy nawet w razie udania się zamiaru trwałoby długo. Po pierwsze jestem niemal pewien, że nie upłynie wiele lat do chwili, gdy będziesz, Panie, zmuszony kręcić się tu, jak blok w studni lub koło młyńskie, nie zmieniając w

tem celu miejsca. Dalej, mam pewne obawy, że w końcu jednak, po upływie dłuższego lub krótszego okresu czasu wypadnie ci również powrócić do krajenia. Nie mówię, że dokoła Ziemi, lecz może przyjdzie to na Ciebie...? I może sam ten fakt obracania się posłuży za argument, by skłonić cię do poruszania się. Dość! Niech się stanie to, czego chcesz, Panie. Ponieważ żadna trudność i żaden wzgląd nie stoją na przeszkodzie, przeto jeżeli Wasza Dostojał. trwa przy swym zamiarze, spróbuję ci usługić, ażeby, jeżeli nie dokonam tej rzeczy, nomyślał, że nie mogłem, a nie rzekł, że jestem małoduszny.

Słońce: Dobrze, mój Koperniku, próbuj.

Kopernik: Pozostawałaby jedynie jeszcze pewna trudność.

Słońce: No, jakaż to?

Kopernik: Nie chciałbym mianowicie wskutek tego czynu zostać żywcem spalony na podobieństwo feniksa: w tym bowiem wypadku jestem zabezpieczony od wskrzeszenia z popiołów, jak to ów ptak

czyni i nie ujrzałbym już nigdy od tej chwili oblicza Waszej Dostojałności.

Słońce: Pomyśl, Koperniku. — Wiedz, że w czasach, kiedyście się wy, filozofowie jeszcze nie narodzili, — mówię o czasach, gdy poezja prym dzierżyła, — zostałem proklamem. Chcę, abym mi teraz pozwolił prorokować po raz ostatni i abys dał mi wiarę w imię mojej dawnej powagi. Powiadam ci więc że może po tobie niektórzy za potwierdzenie tego, co ty uczynisz, ulegną spaleni lub czemuś podobnemu. Ty jednak, o ile moge wiedzieć z racji tego przedsięwzięcia nie ucierpiż weale. Jeżeli zaś chcesz większego jeszcze bezpieczeństwa, weź się na taki sposób: Książkę, którą napiszesz na ten temat, poświęć papieżowi.\*) W ten sposób, ręczę ci, nie stracisz nawet kanonji.

Przełożył Jan 9.

\*) Kopernik rzeczywiście poświęcił ją papieżowi Pawłowi III.

## Po konferencji w sprawie kredytów Memoriał zw. przem. włók. p. pol.

Poniższy memoriał związku przemysłu włókienniczego państwa polskiego do dyrektora departamentu kredytów P.K.K.P. stanowi resume sobotniej konferencji, o której przebiegu zamieściliśmy informację w numerze niedzielnym „Głosu Polskiego”. (Red.)

Zaznaczamy na wstępie, że informacje nasze ograniczają się do tego okręgu, wszakże rozumiane go jaknajszerszej, czyli że w grupach zarządczych całego przemysłu włókienniczego b. Król. Kongresow., nie obejmują natomiast ani przemysłu białostockiego, ani białostockiego.

W zakresie zagadnień natury raczej technicznej, łatwych do ustalenia i wyrażenia w cyfrach, posiadamy szczegółowe i ściśle informacje, oparte na prowadzonych przez nas regularnie ankietach statystycznych. Natomiast zagadnienia charakteru czysto gospodarczego ujmować jesteśmy zmuszeni tylko teoretycznie, pod tym względem bowiem wszelka statystyka, ze względu na wielką różnorodność warunków, jest prawie że niemożliwa, tem więcej, że czestokroć ankietę wkładamy w dziedzinie tajemnic handlowych, odsłaniania których żądać nie możemy.

Do tej kategorii zagadnień należy również sprawa zapotrzebowania dewizowych oraz eksportu.

### Zapotrzebowanie dewiz.

Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie dewizowe, to ich precyzyjne ujęcie jest dla każdej firmy przemysłowej do tego stopnia utrudnione, iż nawet przy pełnej chęci i gotowości sumiennego wypełnienia kwestionariusza ankietowego, zadanie to jest do wypełnienia niemożliwe. Natomiast jednak w tej dziedzinie możliwe są domniemania teoretyczne, których wyniki nie powinny zbyt odchyłać się od rzeczywistości.

Na podstawie takich właśnie wyliczeń teoretycznych oceniamy zapotrzebowanie dewizowe przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego na ok. 10.000.000 dolarów miesięcznie.

Trudniej o wiele jest wyrazić w jakiejkolwiek cyfrze wartość eksportu. I tu znowu dociekania statystyczne nie mogłyby wydawać żadnych owoców, bo 1) ujawnienie cyfr oświadczeń, pomijając wielki trud, przeciwko któremu obciążone i bez tego ciężarem licznych zestawień cyfr, firmy przemysłowe się bronią, stanowiąc odwołanie tajemnic handlowych; 2) nawet jaknajściślej i najdokładniejsze informacje firm przemysłowych byłyby bardzo dalekie od rzeczywistości, ze względu na znaczny eksport, uprawiany nie przez firmy przemysłowe, lecz przez handlowe hurtowe;

3) gdyby ankietę statystyczną mogły również obejmować firmy handlowe, co uznane być musi za zgola niemożliwe, to i wtedy jeszcze nie moglibyśmy twierdzić, że zajrzeliśmy w oczy prawdzie, bo cyfry rozwinętego bądź co bądź eksportu do Rosji, ze względu na charakter tego wywozu, są zgola nieuchwytnie.

### Dewizy eksportowe.

W tych warunkach o eksporcie możemy mówić tylko z jaknajszerszymi zastrzeżeniami. Z temi zastrzeżeniami oświadczamy, że wartość dewiz, osiaganych drogą eksportu, oceniamy na 30 — 40 procent ogólnego zapotrzebowania dewiz. Dotyczy to eksportu w tych rozmiarach, w jakich był on uprawiany w drugim półroczu r. z. Zaznaczyć bowiem należy, że w ostatnich dwóch miesiącach dale się odczuwać osłabienie ruchu eksportowego, czego przyczyny trudne są do ustalenia. Można się częściowo dopatrywać w pewnym zastoiu handlowym w niektórych krajach, jak i w waha-

niach walutowych, jak naprz. w Rumunii, jak wreszcie też w bardzo szybkim wzroście kosztów naszej produkcji. Nie bez wpływu, zwłaszcza jeżeli chodzi o Bałkany, jest również dumping, na szeroką skalę uprawiany przez przemysł czeski.

Z dewiz osiaganych przez eksport, dokonywany bezpośrednio przez firmy przemysłowe, wszystkie zostają niezwłocznie obracane na potrzeby tychże firm dla zakupu surowców. Należności dewizowe zostają z dyspozycji polskiej firmy przemysłowej albo przesyłane wprost pod adresem dostawcy surowców przez kupca granicznego, albo, jeżeli nie cała suma należności może być zużyta dla przekazania w jedno miejsce, to dla nieobciążenia klienta drobiazgowymi dyspozycjami, należność zostaje skierowana do banku zagranicznego, który dopiero poszczególne dyspozycje eksportera polskiego wypełnia. Jaki użytek z dewiz, osiaganych z eksportu, robią firmy handlowe, eksportujące wytwory przemysłu polskiego—tego nie wiemy.

Do oddawania dewiz eksportowych P. K. K. P. przemysł włókienniczy jest gotów bez zastrzeżeń, z tym jednakże warunkiem, by to wprowadzenie ogólna pośredniego w postaci P. K. K. P. nie było połączone z dodatkowym, a nieprodukcyjnym kosztem, oraz stratą czasu. Bo P. K. K. P. mogłaby odgrywać tylko rolę ogniw pośredniego, gdyż wszystkimi oddawanymi jej przez przemysł dewizami przemysł musiałby niezwłocznie dysponować dla zaspokajania dostawców swych. Nie można więc przewidywać z tego oddawania dewiz P. K. K. P. żadnych konkretnych korzyści dla skarbu ani wpływu na nasz rynek dewizowy. Przelew dewiz do P. K. K. P. miał być tylko znaczenie statyst. oraz pewnej kontroli, która dla przemysłu włókienniczego w interesie rozwinięcia tak chętnie mu inkryminowanej tezuraryzacji walut obcych była bytylko pożądana.

### Kredyty zlotowe.

Co do kredytów zlotowych stoimy na stanowisku, że z tych przemysł mógłby korzystać wyłącznie w postaci kredytów towarowych i inwestycyjnych.

### Kredyty dyskontowe.

Do kredytów dyskontowych na tomiasz miernik złota żadną miarą zastosowane być nie może. Wprowadzenie go bowiem mogłoby z koniecznością w formie groźnej zdezorganizować i zdezorganizować handel. Z największym zaś naciskiem zaznaczyć musimy, że kredyt dyskontowy jest właśnie i wyłącznie tylko kredytem dla handlu, nie zaś dla przemysłu, który tylko w roli poręczyciela stanowi ogniw pośrednie pomiędzy kupcem a P. K. K. P. Jasną zupełnie jest rzeczą, że wzrastanie rozmiarów tego kredytu w stosunku bez żadnego porównania mniejszym od spadku kursu naszej waluty i równoległego z nim wzrostu obrotów, musi pociągnąć za sobą w nieublaganej konsekwencji zmniejszenie się środków obrotowych i że w tem właśnie dopatrywać się należy głównej przyczyny ograniczenia produkcji przez fabryki przemysłu włókienniczego.

Zamieszczając w załączniku wyniki otrzymanych dotąd przez nas odpowiedzi na naszą oświadczenia ankietę, nie możemy wstrzymać się od stwierdzenia, że niestwierdzenie rozmiarów kredytów dyskontowych do przemożnych warunków gospodarczych, wytworzonych przez spadek kursu marki, prowadzi do groźnych konsekwencji natury nie tylko gospodarczej, ale i społecznej w najszerszym sensie.

## Operacje bankowe w walucie zlotowej.

„Gazeta Warszawska” donosi Ze względu na zainteresowanie jakie wśród szerokich warstw wzbudza operacje kredytowe, dokonywane w walucie złotej, a prowadzone dotychczas przez dwa banki warszawskie: bank ziemiański i bank kredytowy, zwróciliśmy się osobiście do naczelnego dyrektora banku ziemiańskiego, pana Korwin-Szymanowskiego, który udzielił nam informacji następujących:

Bank Zemiański prowadzi operacje w walucie złotej dopiero od czterech dni. Dotychczas dokonał bank około 150 transakcji, w tem pożyczek udzielił na sumę około 29000 złp. i przyjął depozytów w sumie przewyższającej nieco udzielone pożyczki.

Depozyty większe przyjmowane są tylko na dłuższy termin, na rachunek bieżący zaś tylko sumy nieprzekraczające 100 złotych polskich. W ten sposób bank osiąga pożądane rozrobienie kredytu, ułatwiające obrót zdeponowanymi sumami.

Najmniejsza suma depozytu jest ustalona przez bank na 50 groszy polskich.

Pożyczki udzielane dzielą się zasadniczo na mniejsze 200 — 300 złp. i większe 2000 — 3000 złp. Pierwsze udzielane są osobom dającym dostateczną gwarancję osobiste, drugie osobom i instytucjom, które udowodnią całkowitą świadomość ponoszonego ryzyka, możność zagwarantowania sum pożyczonych walorami, nie tracącymi na wartości w miarę spadku waluty.

## Zycie gospodarcze Polski.

### Podniesienie ceny pożyczki zlotej.

Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 23 lutego r. b. przedłużony jest termin sprzedaży 8 proc. państwowej pożyczki zlotej z 1922 r. do dn. 15 marca 1923 r. Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 24 lutego r. b. zmieniona jest od dnia 26 lutego r. b. cena emisyjna obligacji 8 proc. państwowej pożyczki zlotej z 1922 r., a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę zlotego polskiego 7,500 mkp., co wynosi za obligację wartości 10.000 mkp. i 10 złotych polskich cenę 85.000 mkp., a za obligację wartości 50.000 mkp. i 50 złotych polskich cenę 425.000 mkp.

**Rada towarozawcza.** Przy ministerjum skarbu powstać ma jako organ opiniotwórczy przy taryfowaniu towarów, niewymienionych oddzielnie w taryfie celnej. Przewodniczącym rady będzie dyrektor departamentu celnego lub jego zastępca.

Rada odbywać będzie posiedzenia mniej więcej co dwa tygodnie. **Podwyższenie podatku od safes.** Wobec tego, iż stawki datychczasowe tego podatku, uchwalone w lipcu r. 1920 nie odpowiadały już dzisiejszym stosunkom pieniężnym, mają one zostać podwyższone 200-krotnie. Obecnie opłaty roczne wynoszą wszystkiego 50 do 10 mkp., co jest sumą, nie wystarczającą nawet na pokrycie kosztów poboru.

**O obniżeniu cen węgla.** Departament do spraw Śląska polecił władzom w Katowicach, by wysłały transporty węgla dla potrzeb kolei, gazowni, zakładów użyteczności publicznej i konsumentom zakładów społecznych nie ulegały przerwie lub ograniczeniom. — Jednocześnie departament poleca rozpocząć pertraktacje z koncernami kopalń, celem obniżenia cen węgla, ponieważ ekonomiczny stan państwa i Śląska nie daje powodów przemysłowcom górniczym do utrzymania nad il tak wysokich cen na węgiel.

**Notowania oficjalne akcji bankowych.** Rada giełdowa postanowiła że do notowań giełdowych dopuszczone być mogą akcje tylko takich banków, które mogą się wykażać przynajmniej 3-letnimi bilansami, albowiem taki przeciąg czasu jest potrzebnym, aby bank dowiódł swej racji bytu.

**Przeгляд włókienniczy.** Wydany został obecnie nr. 3 „Przełądu Włókienniczego” zawiera on m.in. artykuł o podatku obrotowym p. d-ra Barcińskiego, memoriał C. Z. P. P. G. H. F. w sprawie kredytów gospodarczych w P. K. K. P., artykuł prof. J. Dunowicza o rynekach eksportowych naszego przemysłu i in.

## Rynek pieniężny.

### Giełda warszawska.

Gotówka.  
Dolar Stan. Zjedn. 56500—48000  
Franki fr. 2,850—2,920  
Marka niem. 2,10—2,00

Czeki wpłaty.  
Poznań 2640—2595  
Berlin 2,10—2,00  
Londyn 215 00—223,70  
Nowy Jork 50 00—475 00  
Drobne dolary 47700—47200  
Paryż 50,50—29,50  
Praga 14 00  
Szwajcaria 9415—9100—9130  
Wiedeń 68,50—68  
Włochy 2450—2320.

Akcje.  
Bank Dyskontowy 39.000—40.000  
Bank Handlowy 75 00  
Bank dla handlu i przem. 14500  
Bank przem. łwowski 5350  
Bank zachodni 590 0  
Bank zjedn. ziem. pol. 12000—12500  
Bank sp. zarobk. 19000—18500  
Włók 13500  
Czeskie 16000  
Cukier 12000  
Firył 14900  
Drzewo 6700  
Wediel 15200  
Cegielski 118000  
Lilpop 85 00  
Mdrzejewski 75000  
Ostrówiec 80000  
Karasiński 17000  
Zieliński 34500  
Rudzi 47000  
Starachowice 44500  
Parowoz 12000  
Zawiercie 1825000.  
Zyrardów 172 000  
Borkowski 6600  
Hurt 8200  
Jablkowscy 13500  
Zedluga 4800  
Haberbusch 29500  
Natta 7500  
Nobel 18000

### Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 26 lutego 1923.  
Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w plac. 48500, w żąd. 48500.  
Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. 47500, w żąd. 47750.  
Franki belgijskie (gotów.) w plac. 2565, w żąd. 2575.  
Franki francuskie (gotów.) w plac. 2920, w żąd. 2930.  
Franki francuskie (czeki) w plac. 2950, w żąd. 2960.  
Franki szwajc. (czeki) w plac. 9100, w żąd. 9130, w tranz. —  
Funt ang. (czeki) w plac. 225,500, w żąd. 225,000, w tranz. —  
Korony austr. (czeki) w plac. 0,68, w żąd. 0,68,50.  
Korony czeskie (czeki) w plac. 1445 w żąd. 1450, tranz. —.  
Marki niem. (got.) w plac. 2.—, w żąd. 2,10, tranz. —.  
Marki niemieckie (czeki) w plac. 2.—, w żąd. 2,10, w tranz. —.  
Milionówka w plac. — w żąd. 1725.

### Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:  
Dolary 48.000  
Funt 226000  
Franki 2915  
Marki niem. 2,06  
Ruble złote 290000  
Ruble srebrne 13800  
Bilon 6750

### Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była spokojna. Obrót średnie.  
Płacono:  
Dolary 49,500  
Funt 22,000

Franki fr. 2850—3000  
Franki belg. 2850  
Franki szwajc. 9150  
Marki niem. 2,15—2,10  
Kor. czeskie 1450  
Korony austriackie 0,68  
Liry 2500  
Le e rumuńskie 200  
Milionówka 1800  
Wiedeń czeki 0,68  
Berlin czeki 2,10  
Ruble złote 27,000  
Ruble srebrne 13,500

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 26 lutego. — (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”). — Na dzisiejszem zebraaniu giełdy gdańskiej notowano:  
Warszawa 4,38—45,62  
Marka polska 43,57—43,65  
Nowy-jork 22,443,75—22,556,25  
Londyn 105,236,25—105,763,75  
Paryż 1,556,60—1,563,40  
Szwajcaria 45,38—45,52  
Holandia 8,877,75—8,992,25

### Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 26 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:  
Dolar 22,400  
Marka pol. 49

### Urzędowe notowania w Berlinie.

#### Zamknięcie giełdy

BERLIN, 26 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:  
Warszawa 46,0  
Marka polska 49,00  
New-Jork 22,693,12—22,806,88  
Londyn 106,435,18—107,016,88  
Paryż 1,584,05—1,590,97  
Wiedeń 32,11—32,29  
Praga 69,32—69,68  
Włochy 1 092,26—1,097,74  
Belgia 1,211,96—1,218,04  
Budapeszt 7,55—7,77  
Szwajcaria 4,259,52—4,280,68  
Helsingfors 610,47—615,55  
Sofia 130,17—130,85  
Holandia 8,977,50—9,022,50  
Christiania 4,164,59—4,185,44  
Kopenhaga 4,398,97—4,421,05  
Sztokholm 6,054,87—6,065,15  
Hiszpania 5,531,15—5,543,85  
Buenos-Aires 8,579—8,421  
Tokio 10 872,75—10,927,25  
Rio de Janeiro 2,518,68—2,532,52  
Berlin 215,46—216,54  
Tendencja spokojna.

### Nieurzędowe notowania w Berlinie.

#### Pogięłda.

BERLIN, 26 lutego. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:  
Warszawa 46,00  
Marka polska 49,50  
Nowy-jork 22,750  
Londyn 1 07,900  
Paryż 1566  
Praga 674,50  
Włochy 1093  
Belgia 1220  
Szwajcaria 4,267  
Helsingfors 617,50  
Holandia 9,004  
Christiania 4,195  
Kopenhaga 4,427  
Sztokholm 6,045  
Kopenhaga 5,544  
Tendencja spokojna.

### Rońcowe notowania w Zurychu.

#### Zamknięcie.

ZURYCH, 26-go lutego. (Telegram własny „Gł. Pols.”)  
Warszawa 0,0105  
Nowy-jork 5,33  
Londyn 25,6  
Paryż 32,6  
Wiedeń 0,0075  
Praga 15,75  
Włochy 25,825  
Budapeszt 0,18  
Sofia 3,10  
Holandia 210,00  
Christiania 98,50  
Kopenhaga 105,0  
Sztokholm 141,50  
Hiszpania 83,10  
Ateny 6,00  
Bukareszt 2,60  
Berlin 0,0234

## O WAGONY DLA PRODUCENTÓW LEŚNYCH.

WARSZAWA, 26 lutego. (Telegr. od nasz koresp.)  
Firmy leśne eksportowe zwróciły się do warszawskiej dyrekcji kolejowej ze skargą, że producentom nie otrzymują wagonów dla ładunków leśnych i domagają się pierwszeństwa przed pośrednikami.

Planta — Planta — Planta Sp. Akc. „PLANTA” poleca wypróbowane mieszanki roślinne ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie). LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym. KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20. Dziś o godz. 8.30 wiecz OLGA DESMOND Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji.

Szkoła plastyki i tańców rytmicznych Zenobji Janczewskiej Zatwierdzona przez Departament Sztuki—wydaje dyplomy. Specjalny komplet dla dzieci. Zapisy w poniedziałki i czwartki od 5—6 godz. i we wtorki i piątki od 6 do 7. Piotrkowska 108, I piętro.

Mało używane kadzie farbiarskie różnej wielkości do sprzedania. Wiadomość: ulica 29-go Pułku Strzelców Kaniowskich (Ludwika) 41, u właściciela domu. 153—1

Korespondentka bankowa samodzielna, rutynowana siła, ze znajomością języków, biegła maszynistka, poszukuje posady. Oferty sub. „Piotrków C” do „Głosu Polskiego” 171—2

Wspólnik poszukiwany Mający sklep frontowy w centrum ulicy Piotrkowskiej z oknem wystawowym, kupiec—izraelita z kapitałem poszukuje wspólnika—manufaktu-rystę lub innego z większym kapitałem. Przyjmuję także dla sprzedaży różne towary zalicz-kami na takowe. Oferty sub „A.” do „Głosu”. 183—1

Rezerwoary żelazne mało używane, wymiarów: 9x4 stopy, pojemność 420 wiader 8x4 350 grubości ściennej 6 mm. do sprzedania. H. Warszawski (skład metali i żelaza) Piotrkowska 107, telef. 8-22. 119—2

BRYLANTY, perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterię stare zęby i dywany kupuje: placę najsumienniejszą sklep jubil. J. Kerszkorn, Cegielniana 37, sklep jubil.

Otto Punzel, Monachjum, Niemcy, Heckenstallersstrasse Nr. 25 Zakład dla tresury, chowu i sprzedaży rasowych psów. Ekspert psów rasowych wszelkich ras do wszystkich krajów. — Sprzedają także i odsyłam na miejsce psy policyjne. Za tresurę gwarantuję. — Posiadam także psy myśliwskie, podwózkowe i karłowate. — Przy zapytaniach załączaj matkę pocztową dla odpowiedzi. 068—8

Większa fabryka farb anilinowych poszukuje technika-farbiarza s dłuższą praktyką wełnianej i półwełnianej farbiarstwa i wyższym wykształceniem fachowym do odwiedzenia klientów. Oferty składać pod „H. 558, do Adm. „Głosu” 291—3

OGŁOSZENIE. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu na zasadzie art. 3 dekretu w przedmiocie skarbowości gmin... Wobec powyższego Magistrat za czynności tegoż Urzędu zgodnie z wyżej wskazaną uchwałą Rady Miejskiej od dnia dzisiejszego pobierać będzie: a) za każde przypomnienie (bez wzięcia na sumę należności) mk. 50. b) za dokonanie zajęcia i sporządzenie o tem protokołu mk. 150. — przy oczekiwaniu należności do mk. 1.500 włącznie i 10 proc. przy oczekiwaniu należności powyżej mk. 1.500. c) w razie uiszczenia należności sekwestrowi po zajęciu jego na miejsce w celu dokonania zajęcia, lecz przed dokonaniem tej czynności, opłata wynosi mk. 150. d) za dokonanie licytacji opłata wynosi 10 proc. oczekiwanej sumy, lecz nie mniej, jak mk. 150. e) za zajęcie na miejsce sekwestrowi w celu uskutoczenia licytacji, gdy licytacja nie dochodzi do skutku, niezależnie od sumy należności mk. 150. f) za każdy odpis protokołu mk. 150 od arkusza.

Lekarz Medycyny Weterynaryjnej WYSOCKI Wschodnia 51. Zamówienia na kastrację. Specjalność: psy i konie. Przyjm. 8—10 r., 5—8 w. 5170—4

Krawiec damski poszukuje czeladzi oraz zdoin. panien do szycia. Trauguta № 8, Kenigsberg. 5177—1

Mieszkanie 2 lub 3 pokojowe z wygodami, w okolicy Placu Wolności do Moniuszki poszukiwane. Pośrednicstwo pożądane. Oferty do „Głosu” dla „Z. 5182”. 5182-1

Panna 8 klasowy wykształconym, z ładnym charakterem, pianiną, biogię plażą na maszynie, chce ująć posady biurowej dla praktyki. Sw. plac obok Głównego przy ul. Kilińskiego-go 13 m. 11. 5195—1

Maszyny młyńskie Plunrychter 4 działowy w komplecie, perlak-Szmeja, 5 elewatorów, maszyny szmerglowia i wiele innych części młyńskich sprzedam. Główno, A. Marjański. 5203—2

Kupuję 1 placę najlepiej za brylanty, złoto, zęby sztuczne 200 proc. drożej L. GLASS Piotrkowska 7: Tylko w podwórzu II-gie piętro. 2750—8

Najlepsza, najhygieniczniejsza przysypka dla dzieci Puder „DZIOZI” z kogut-kłem Sprzedają apteki i sklepy apteczne, Apteka W. Sokolewicza, Przejazd 19

Dr. med. Lubicz Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe leczęm nat. słonecznym wytyś Przyjmuję od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—15

Placę 150%, drożaj Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię — stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. Konstancyńska 7, Miłob, prawa oficyna I piętro. 659-50

Fabryka mechaniczno-stolarska, zatrudnion, h pracowników ma 42, w pełnym biegu, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania. Oferty do „Głosu”. 5221—2

Brylanty platynę i wszelką biżuterię kupuje i placę najsumienniejszą sklep jubilarzy Chodźke Południowa.

Nauka i wychowanie. angielskiego, francuskiego, kto kto udziela lekcji w godzinach wieczornych. Oferty pod „igo” przyjmujcie „Głosu” 10-8-n

Młode małżeństwo poszukuje 1 lub 2 ch pokoi przy rodzinie — możliwie bez mebli. Cena obojętna. Oferty dla „J. P.” do admin. „Głosu”. 035-3

Warsztaty tkackie (krosna) 3 kolorówki 72 cali szerokość, 1 gładki 88 cali szerokość, 1 maszyna cewkowa na watek (Szlachpulsmaschine), 1 maszyna do nawijania (traubmaschine) — do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 122 m. 10. 121—2

TEATR MIEJSKI, Cegielniana 63. W środę, dn. 28 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się 215-2 Przedstawienie dla młodzieży urządzone staraniem Zarządu „Samopomocy koleżeńskiej” przy gimn. p. Jaszuckiej-Zeligmanowej. Bilety przy wejściu od g. 2.

Samochód ciężarowy 5 ton. marki „Stoever”, kompletnie odremontowany, zupełnie w dobrym stanie do sprzedania. Oferty pod „Stoever” do admin „Głosu”. 04-3

Samochody ciężarowe do sprzedania: „Bissing”, „Branswaig” od 4—5 ton., „Sauer” od 2 i pół do 8 ton., „Bezammer” 1 ton., motocykl N. S. U. 1-cylindrowy. Obejrzeć można: ul. Piotrkowska № 202, Warsztaty samochod. B. cia Wójcicy. 188-1

TKALNIA zarobkowa (20 warszt. szer 36, 42 i 68 cali) przyjmie robotę. 8202—1 Łomżyńska 14, przy N.-Zarzewskiej.

Ogród owocowy w Juljanowie i Lagiewnikach do wydzierżawienia. Oferty do administracji Juljanowa. 155-2

English lessons by Lady (College dipl.) od 7—9; Andrzeja 7, u Kassel. 126—2-n

szkoła języków, Piotr A. S. kowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuję się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielski. u siebie, Piotrkowska 102 3050-33-n

Freblanka, wychowawczyni z kilkoletnią praktyką ma wolne godziny poobiednie. Oferty do „Głosu” sub „Wolne”

poszukiwany nauczyciel filolog polskiego i łaciny. Nowo-Targowa 23, A. Kestenber. 81—3-n

Kupno i sprzedaż. (za wyraz 125 mk.) A. Kredensy, szafy, 162-ka, stoły, krzesła, otomane, tremo, garderoby, bielaniarkę sprzedam tanio. Sienkiewicza № 59, m. 21. Oficyjna p. Kaliski. 921—3-k

Wyprzedza żelaznych W kapeluszy damskich, nudał i różnych dodatków macyzylerskich. Zielona 33, sklep eulanteryjny. 980-3-k

Posiady i prace. Poszukiwane. (za wyraz 20 mk.) absolwent politechniki z 11-letnią roczną praktyką obemle posade w biurze techniczno-ewen, inna posade biurowa, Oferty pod „Absolwent” do „Głosu” 181-1-pp

deklarant celny, rutynowany fachowiec, kierownik oddziału pogardzo poważnej firmy zamieni się na takie stanowisko w Gdańsku lub Katowicach ewentualnie przystąpi, jako udziałowiec do dobrze prosperującego interesu z kapitałem kilkunastu milionów marek. Oferty sub „Rom” Zbyszki II poste-restante. 162-4-pp

enerdyczny pomocnik buchaltera-korespondenta, piszący biegle na maszynach, z dobrými referencjami poszukuje posady. Oferty do „Głosu” sub „Młody”. 169-1-pp

maszynistka z gimnazjalnym wykształceniem poszukuje posady biurowej. Oferty do „Głosu” sub „Maszynistka” 180-2-pp

rodziciel, obeznany z chemią teoretycznie i praktycznie zmienia posade. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Wugebe”. 5207-1-pp

osoba młoda, przystojna obemle posade gospodyni u wdowca. Posiada kilkoletnią praktykę Oferty do „Głosu” pod „Gospodyni” 179-1-pp

ogrodnik przyjmuję wszystkie roboty włościanskie w zakresie ogrodnictwa wchodzącego. Przejazd 33—4 Majkowskiej. 907-3-pp

poszukuje posady buchaltera ewent. biurolisty. Poważne referencje. Kilkuletnia praktyka. Oferty do Adm. „Głosu” sub „Włóknó”. 539-3-pp

putynowana ekspedientka-kasjerka, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady Oferty do „Głosu” sub „Zdolność”. 5201-1-pp

poszukuje Piotra Leckieo nowoślano na woje w r. 1914; od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Kto by wiedział gdzie się znajduje, proszony jest o zawiadomienie do probaszcza w Konstancynowe. Marianna Lecka. 70—4

przebrał się pies „Buldog”, № blaszki 3733, do odebrania u w. Wieruckiego, ul. Moniuszki № 10, za zwrotem kosztów. 5039—3-d

plac ogrodzony z szponem nadający się na jakiegokolwiek przedsięwzięcie, do wydzierżawienia zaraz. Brzezińska 42, m 53 III piętro. 166-1-d

przebrał się pies rasy szpic. Odebrać można za zwrotem kosztów. — Zagajnikowa 6, Sądziński 152-1-d

uwaga!!! Szkoła przy ul. Cegielnianej 54 rozpo-czynna dnia 8/III komplet tańców nowoczesnych wyłącznie dla chłopców. Zapisy tamże we wtorki i czwartki od 8 do 8 wiecz. 154-2-d

zaginal pies, biały z czarnymi łami, foxierier, wabi się „Luba”. Takowego przeprowadzić na ul. Piotrkowska № 141, do dozorczy domu, za wynagrodzeniem. 1/1-1 d

Lokale imieszkania. (za wyraz 125 mk.) Do wynajęcia pokój bez mebli. Oferty do „Głosu” sub „Pokój”. 44-2-m

dwóch młodych inteligentnych ludzi poszukuje pokoju umebłowanego w śródmieściu w cenie 100 tysięcy marek. Oferty pod „A. W.” do „Głosu”. 187-3-m

Do wynajęcia pokój umebłowany blisko Wodnego Rynku. Oferty pod „A. A.” 203-1-m

oddam pokój umebłowany za wypożyczenie 2 milionów. Zgłoszenia do „Głosu” pod „Oka zja”. 5190-1-m

pokój z oddz. wejściem i kuchenką otrzyma ten, kto mi da 2 mil. marek na remont mieszkania. Oferty sub „N. N.” do „Głosu”. 194-1-m

poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty w Adm. „Głosu Polskiego” pod „W. P. 5192”. 192-2-m

pokój 1 lub 2 z oddzielnym, niekrępującym wejściem poszukiwany. Cena bez różnicy. „M. L. R.” 976-3-m

ramotny starszy kupiec poszukuje pokoju umebłowanego lub nie. Oferty do „Głosu” pod „Władysław” 156-1-m

troje plani i fortepianów. Ulica Gdańska (Diuga) 67 m. 3. 95 5-d

2 pokoje umebłowane przy rodzinie ewentualnie z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne. Cena obojętna. Pośrednictwo pożądane. Oferty proszę składać Gdańska 81, dia Friedsteina. 5195-3-m

Zaubeżone dokumenty. (za wyraz 75 mk.) kronmanówna Mała zgubiła matrykulę szkoły p. Hochsteinowej 68-1-z

pozes Chil zgub. paszport polski oraz kartę ulropową r. 1991.

pochaczewski Lajb zgubił kartę powołania z 1939. 315-3-3

Werner Hildegarit zgubiła kartę nobytu za № 17, wyd. w Łodzi. 5174-2-z

wiadomości Bronisław W zgubił kartę odroczenia rocz. 1931, wyd. w Koninie. 365-3-z

Pracownia sukien damskich i dziecińczych. — Cenę przystępną.

Pomorska 75, wejście przez sklep. GUTMAN. Za tramwaj zwraca się 086-1